

„Asko” w elicie

Konkurs opolskich eksporterów rozstrzygnięty

str. 4

Plan komunikacji miejskiej

Współpraca z przedsiębiorstwami publicznymi

str. 4

Zamek jak nowy

Otmuchowski zamek ocalony od sprzedaży

str. 10

Produkcja mleczarska

O paczkowskiej mleczarni „Indiana”

str. 6

Noworoczna rozmowa z posłem

str. 3

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Kurier Nyski



GŁUCHOŁAZY * KORFANTÓW * ŁAMBINOWICE * NYSA * OTMUCHÓW * PACZKÓW

Nr 20

10 stycznia 1996 r.

Wydawca: Fundacja Rehabilitacji Dzieci Ruchowo Niepełnosprawnych

ISSN 1234 - 5091

Cena 50 gr./5000 zł

Po raz pierwszy w historii klubu!

PUCHAR POLSKĄ W PIŁCE SIATKOWEJ MĘCZYZN DLA STALI HACHLAND NYSA



Na zdjęciu od lewej klęczą: Gerymski, Wójcik, Boryczka, Pińkowski wraz z synem - przedstawiciel firmy Hochland w Polsce. Od lewej stoją: Siwek - kierownik drużyny, Frankiewicz, Kurek, Szczurek, Witek, Kaczmarek - trener, Stancelewski, Thiele z małżonką - dyrektor generalny firmy Hochland na Europę Wschodnią - główny sponsor, Bułkowski, Wierdak - sponsor, Wolejnio - sponsor, Rektor.

Fot: Zbigniew Kwiecień



Tak potrafi cieszyć się K. Wójcik po zwycięstwie i otrzymaniu pucharu.

Fot: Zbigniew Kwiecień

W sobotę (6 stycznia br.) otwierając finałowy turniej w piłce siatkowej mężczyzn burmistrz Gminy Nysa **Mieczysław Warzocha** powiedział: - Życzę drużynom uczestniczącym w turnieju jak najlepszych wyników, zaś publiczności wielkich emocji.

Jednego i drugiego na nyskim parkiecie nie zabrakło. Żadna bowiem z drużyn nie chciała zrezygnować ze zdobycia pucharu, stąd wszystkie spotkania były bardzo zacięte, a w najważniejszych decydował set piąty.

Szczegóły na str. 12



Orkiestra Świątecznej Pomocy

zgrała również w Nysie. Zebrano łącznie około 44 mln starych złotych!

Szczegóły na str. 10

PAWŁON MEBLOWY **JAGER**

Nysa ul. Jagiellońska 2 tel. 358 - 459 (obok Ciepłowni)

Meble do każdego mieszkania, sklepu, biura
Meble na zamówienie

Atrakcyjne ceny, rabaty dla firm i sklepów

Możliwość spłaty w ratach i leasingu

Na terenie miasta transport GRATIS

AGENCJA FINANSOWA

GROSZ **KANTOR EXCHANGE**

● Nysa, ul. Piastowska 10, tel. 335-777
● Nysa, ul. Parkowa 7, tel. 335-778

wprowadza

KARTĘ STAŁEGO KLIENTA

oraz możliwość wylosowania atrakcyjnych nagród

ZAPRASZAMY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL FIRM:

„VISSMANN” - Niemcy
„SELKRIRK” - Niemcy
„RADAN” - Polska
„BRUGMAN” - Holandia

Hurtownia

Materiałów, Instalacji Sanitarnej i Wyposażenia Wnętrz

RICARD

Nysa ul. Krawiecka 24 5
tel/fax 33 44 57

Poleca:

najtańszy montaż instalacji i wykonania

oraz

Zapewnia:

wykonawstwo w najnowszych technologiach - miedz, plastik.

Telewizory, magnetowidy, wieże, anteny satelitarne, pralki, lodówki, sprzęt AGD

Największy wybór
Najniższe ceny

Raty, dowóz bezpłatny.

ZAPRASZAMY

Sklep Nysa ul. Krzywoustego 6
tel. 33 33 30

Burmistrz informuje i odpowiada

Mieszkaniec Nysy (adres znany redakcji) pyta o katastrofalny stan budynku byłej szkoły podstawowej nr 4 przy ul. Pułaskiego.

Z informacji uzyskanych w Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Nysie wynika, że remont dwóch budynków Szkoły Podstawowej Nr 4 rozpoczęto w grudniu 1988 r., już od 1 września tego roku uczniowie zostali przeniesieni do innych szkół miejskich. Remont przetrwano latem 1992 roku, a we wrześniu 1993 r. z uwagi na brak środków finansowych kurator wystąpił do burmistrza miasta o przejęcie remontowanych budynków.

Wojewoda decyzją z 14 czerwca 1994 roku przekazał nieodpłatnie na rzecz gminy Nysa grunty oraz nieruchomości zabudowane skarb państwa.

Wymienione nieruchomości powinny być związane z realizacją zadań własnych gminy w zakresie oświaty i innych placówek oświatowo-wychowawczych. Biorąc pod uwagę malejącą liczbę urodzin dzieci, koszt dokończenia remontu (minimum 1 milion nowych złotych) oraz brak wyposażenia szkoły, nie zachodzi konieczność wznowienia działalności dydaktyczno-opiekuńczo-wychowawczej w tych obiektach.

Aby uniknąć całkowitej dewastacji budynków, Urząd Gminy zabezpieczył je poprzez wstawienie krat na okna i drzwi.

W związku z powyższym gmina wystąpi z wnioskiem o zmianę przeznaczenia przedmiotowych budynków w planie zagospodarowania miasta, a w konsekwencji do ich ewentualnej sprzedaży.

Edyta Bednarska - Kolbiarz

Nysa ślicznym miastem jest

ŚWIĘTA PO NYSKU

W wigilijny wieczór ulice Nysy świeciły pustkami. Około godziny 20.00 w centrum miasta spotkaliśmy kilka par małżeńskich z dziećmi lub bez latorośli, które w wigilijny wieczór u rodziców małżonka spieszyły na taką kolację do rodziców żony lub odwrotnie. Było nastrojowo, spokojnie i świątecznie.

NIESTETY TYLKO DO GODZ. 23.00...

...gdyż późnym wieczorem w okolicach otwartego sklepu nocnego w Rynku gromady młodych ludzi po spożyciu piwa i mocniejszych napojów zachowywały się bardzo hałaśliwie, a nawet ordynarnie. Spieszący na pasterkę do katedry i kościoła Wniebowzięcia NMP liczni mieszkańcy Nysy bardzo negatywnie odbierali widok tych ulicznych scenek, bohaterami których była nyska młodzież.

W obu kościołach, w tych nocnych nabożeństwach brał udział nadkomplet wiernych. Pozostałością po gromadach młodocianych „świętujących” przed kościołami były przepelnione puszkami po piwie i butelkami po trunkach kosze na śmieci, które jeszcze we wtorek nie zostały opróżnione.

MAŁO CHĘTNYCH DO MAŁŻEŃSKIEGOSZCZĘCIA

W największej nyskiej parafii św. Jakuba i św. Agnieszki w czasie świąt udzielono tylko dwu ślubów. W innych nyskich parafiach było podobnie. Tak więc wesel w dni świąteczne nie było zbyt wiele.

POLICJANCI NIE NARZEKALI...

...ani na nadmiar pracy, ani na beczynność. W Wigilię policja interweniowała pięć razy (ostatni raz o godz. 18.20). W tym dniu były też dwa włamania. Pięciu panów (3 z Nysy, 1 z Kamiennika, 1 z Mańkovic) wracało do świadomości w policyjnej „wytrzeźwialni”.

Pierwszy dzień świąt przyniósł 3 włamania i jedną „demolkę” drzwi wejściowych. Dwukrotnie policjanci zzywani byli do uspakajania awantur rodzinnych. W policyjnej „wytrzeźwialni” do formy dochodziło dwóch obywateli.

W drugi dzień świąt zanotowano jedno włamanie (w Maciejowicach). Dwu kolejnych panów osadzono w wiadomym celu, w wiadomych celach. Dwukrotnie wyjeżdżano uspakajać rodzinne nieporozumienia.

W sumie było spokojnie. Nie lepiej ani gorzej niż w latach poprzednich.

POGOTOWIE HAROWAŁO JAK RZADKO

Dawno już bożonarodzeniowe święta nie przysporzyły tylu zajęć personelowi Pogotowia Ratunkowego. W Wigilię karetki pogotowia wyjeżdżały do chorych 128 razy, 25 XII - 124 razy, a 26 XII - 114 razy.

Przez trzy świąteczne dni ambulatorium pogotowia przyjęło 232 osoby, którym pielęgniarki i lekarze dokonali 650 zabiegów. Na szczęście zanotowano jedynie 13 poważnych przypadków (zawały, bóle serca, obrzęki płuc). Zdecydowana większość pacjentów to chorzy na grypę i przeziębienie, czyli ofiary infekcji wirusowej.

Szczęśliwie się też złożyło, że nie doszło do poważnych wypadków drogowych i innych, stanowiących zagrożenie życia.

U STRAŻAKÓW SPOKÓJ

Strażacy z Rejonowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Nysie przez całe święta interweniowali tylko trzy razy.

W pierwszy dzień Bożego Narodzenia paliła się lokomotywa spalinowa oraz zlikwidowano niegroźne zaproszenie ognia w jednym z nyskich obiektów.

W drugim dniu świątecznym strażacy interweniowali jedynie w Głucholazach, gdzie gasili palącą się tablicę rozdzielczą. Pożarów choinek nie było, co świadczy o przezorności i dobrej znajomości przepisów ppoż. mieszkańców Ziemi Nyskiej.

SPIESZYLI SIĘ...

...wykonawcy nowej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Prudnickiej i Moniuszki. Wiadomo jednak, że pośpiech jest złym doradcą. Nie inaczej było w przypadku fachowców od ulicznej sygnalizacji, którym przed świętami udało się tylko uruchomić na wspomnianym skrzyżowaniu pulsujące żółte światła i pozostawić po sobie bałagan w postaci sterty gruzu, ziemi i resztek kabli. Śmietnik ten nie był gustowną dekoracją odświętnie przybranego miasta.

NASZ ŚWIĄTECZNY WYNALEZEK

Często czepiamy się innych, krytykując różne firmy, osoby i instytucje za ich wpadki i niedoróbki. Dziś pora samokrytycznie uderzyć się mocno w redakcyjną pierś. Otóż w świątecznym wydaniu Kuriera popisałiśmy się ciekawym wynalazkiem prasowym, polegającym na tym, iż dwie identyczne informacje zamieściliśmy dwukrotnie, tylko na różnych stronach naszej gazetki. Jeśli tak dalej pójdzie, to być może jedna informacja będzie wypełniała wszystkie strony Kuriera.

Niby to śmieszne, a na prawdę płakać się chce rzewnie. Dlatego bardzo serdecznie przepraszamy naszych Kochanych Czytelników za to, co uczyniliśmy. Cała zawstydzona redakcja bije się w piersi (szczególnie nasze koleżanki - bo mają się w co bić) i obiecuje solennie poprawę.

Ob. Serwator

Listy * interwencje * polemiki

Komunikat ROP „Odrodzenie”

„Po półwiecznych zmaganiach z obcą dominacją przystępujemy ponownie do konsolidacji sił patriotycznych. Wokół idei Polski silnej i niepodległej, wiernej swej tysiącletniej tradycji, podstawowym narodowym wartościom. Na gruncie „Programu Naprawy Państwa” Jana Olszewskiego, w poczuciu obywatelskiej odpowiedzialności za losy Ojczyzny, tworzymy Ruch Odbudowy Polski. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przez potomnością swoim honorem i imieniem”

Sprawa, która mnie niepokoi, to niektóre miejsca publiczne mieszczące się na terenie Paczkowa. Mało kto jest tym zainteresowany, oczywiście mam na myśli mieszkańców, jak i władze Paczkowa.

Pierwsza sprawa, która powinna się ukazać na łamach „Kuriera Nyskiego”, to budynek mieszczący się przy ul. Pocztowej 3. Ww. budynek był zajmowany przez byłą zakład paczkowski mebli. Przetrzymano tam materiały. Całe piętro w tym budynku jest nadal niezamieszkałe. Obiekt ów rozlatuje i w dodatku jest na widocznym miejscu. Czy władze Paczkowa nie mogłyby się tym zainteresować, ładnie go odremontować i oddać do użytku oczekującym na mieszkania?

Druga sprawa to zaniedbany park przy ul. Mickiewicza - „Park Chopina”. Brak tam jakiegokolwiek ławki, czy kosza na śmieci. A przecież na przeciwko mieści się osiedle Zawadzkiego. Mieszkańcy nie mają nawet gdzie spocząć, spacerując po parku. Sam jestem mieszkańcem Paczkowa, często przechodzę przez ten park i widzę co się tam dzie-

Ze Statutu Ruchu Odbudowy Polski.

Koło Terenowe Ruchu Odbudowy Polski „Odrodzenie” w Nysie serdecznie zaprasza na spotkanie oplatkowe członków oraz wszystkie osoby związane z naszym Ruchem.

Spotkanie odbędzie się 12.01.1996 r. o godz. 17.00 w salce katechetycznej parafii św. Dominika przy ul. Głowackiego 12 w Nysie.

**Kazimierz Wawryczuk
delegat na I Kongres Ruchu
Odbudowy Polski
„Odrodzenie” w Warszawie**

*je. W godzinach wieczornych nasza paczkowska młodzież dewastuje wszystko, a władze na to przy-
mykają oczy. Gdzie jest Straż Miejska?*

Przy okazji wspomnę tu jeszcze o jednym parku, który jest poza murami miasta. Człowiek nie może przejść tamtędy spokojnie, gdyż na każdej ławce przesiadują bywalcy, urządzający sobie popijawę, a po każdej libacji zostawiają porozbijane butelki, a nawet swoje potrzeby.

Dwa lata temu Miejska Zielonka posadziła młode drzewka. Nie rosły długo, bo wszystkie połamano.

Między murami jest bardzo nieprzyjemnie. Znajduje się tam letnia pijalnia. Panuje straszny odór, pełno szkła. Miejsce to spełnia dla pijących rolę WC - to jest nie do pomyślenia!

Niby Paczków jest zabytkowy, ale zabytki są zaniedbywane, niszczone na naszych oczach. Przejeżdżające przez miasteczko wycieczki mijają je, bo tu nie ma żadnych perspektyw, bo to jest miasto emerytów i rencistów.

**Czytelnik z Paczkowa
Marek Głuchowski**

Uprzejmie proszę o poinformowanie czytelników na łamach waszej gazety, że od 15 grudnia 1995 r. na razie raz w tygodniu (wtorek od godz. 12.30 do 14.30), a od 1 lutego 1996 r. dwa razy w tygodniu przy ul. Boh. Warszawy 17 czynna będzie **Poradnia Kardiologiczna**.

Jest ona poradnią konsultacyjną dla chorych ze skierowaniem lekarskim z terenu Nysy w celu diagnostyki zaburzeń rytmu serca, nadciśnienia tętniczego, choroby niedokrwiennej, zapalenia mięśnia serca, omdleń.

Z zakupu centralnego poprzez Ministerstwo Zdrowia, dzięki staraniom administracji ZOZ zakupiono do tej poradni sprzęt do całodobowego monitorowania rytmu serca typu Holter oraz aparaturę medyczną do prób wysiłkowych.

Dzięki pomocy władz samorządowych miasta Nysa oraz nyskich zakładów pracy - Garbarskiej Spółdzielni Pracy „ASKO”, Spółdzielni Pracy „Cukry Nyskie”, ZUP SA, Spółdzielni Inwalidów „Pokój”, FSO ZSD Nysa od 8 stycznia po grudniowym remoncie i adaptacji pomieszczeń rozpoczyna pracę **Oddział Położniczy rooming in z Pododdziałem Patologii Ciąży oraz Oddział Noworodków**.

Zaadaptowane pomieszczenia umożliwią odbywanie porodów rodzinnych głównie parom małżeńskim przygotowanym do tego w szkole rodzenia oraz stworzą możliwość kontaktu bezpośredniego po porodzie położnicy i noworodka z najbliższymi. W bloku porodowym zainstalowano między innymi

wannę dla potrzeb rodzącej w celu relaksacji i zmniejszenia napięć bólowych.

Od 5 stycznia 1996 roku uruchomiony został **Oddział Intensywnej Opieki Medycznej**, w którym to wykonano podłączenie klimatyzacji za kwotę 2,5 mld. starych złotych pozyskanych od wojewody opolskiego.

Uchwałą Rady Miejskiej z dniem 1 lutego 1996 r. powstanie **samorządowa służba zdrowia**, która w pierwszym etapie koordynować będzie pracę wiejskich ośrodków zdrowia w Kopernikach i Wyszkowie Śląskim oraz punktu lekarskiego w Wierzbicicach.

Od stycznia 1996 r. w **pracowni RTG Szpitala w Nysie** pracować będzie aparat do mammografii wyposażony dodatkowo w przystawkę do robienia biopsji guzów sutka. Zmniejszy się do minimum potrzeba wyjazdów do Poradni Sutka przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Opolu.

Plany na 1996 rok to przeniesienie i uruchomienie całodobowych dyżurów zabiegowych (chirurg urazowy i chirurg ogólny) w poradni przy ul. M. C. Skłodowskiej oraz przygotowanie przez Biuro Projektów Służby Zdrowia we Wrocławiu projektu adaptacji pomieszczeń po Wyższym Seminarium Duchownym między innymi na zainstalowanie tomografu komputerowego. Przy ul. Mariackiej 6 na III piętrze uruchomiona będzie w I kwartale 1996 r. **Poradnia Pedodontyczna** tzn. poradnia profilaktyki wad zgryzu dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Od 2 stycznia 1996 r. nyskie Pogotowie Ratunkowe jako drugie w województwie, po Opolu będzie miało drugi **Zespół Reanimacyjny** i te dwie karetki obsługiwały będą rejon miasta i gminy Nysa a także 7 innych gmin jak: Głucholazy, Prudnik, Korfantów.

Mamy nadzieję, że w sezonie grzewczym 1996/97 kotłownia nyskiego szpitala zlokalizowana na obrzeżach parku miejskiego nie będzie emisją pyłów węglowych zanieczyszczała środowiska, ponieważ szpital nasz będzie podłączony do miejskiej sieci ciepłowniczej.

(Dokończenie na str. 5)

Komunikat

Informuje się mieszkańców miasta i gminy Nysa, że Zarządzeniem Nr 1/96 Burmistrza Gminy Nysa z 3 stycznia 1996 r. zostały ustalone robocze soboty w Urzędzie Gminy Nysa w 1996 roku. Są to następujące dni: 6 I, 3 II, 2 III, 13 IV, 11 V, 1 VI, 6 VII, 3 VIII, 7 IX, 5 X, 9 XI, 7 XII.

**Sekretarz Gminy
mgr Mirosław Aranowicz**

Sprostowanie

Przepraszamy kierownika kina „Pokój”, którym jest pan **MAREK DEJA**, za błędne podanie nazwiska w podziękowaniu Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego.

Redakcja

Noworoczna rozmowa z posłem

„...Ziemia Nyska jest ojczyzną naszą, naszych dzieci i wnuków”

Posel Ziemi Nyskiej - pięćdziesięcioletni Władysław Medwid jest lekarzem weterynarii. Jego żona Alina - lekarzem pediatrią, zaś córki - studentkami. Starsza Joanna studiuje protetykę stomatologiczną, młodsza Aleksandra - prawo na Uniwersytecie Wrocławskim. W jednym z ostatnich dni ubiegłego roku zadaliśmy panu posłowi kilka pytań.

- Ile dni w miesiącu przebywa pan w Warszawie, a konkretnie w Sejmie?

- Średnio działalność parlamentarna w Sejmie zajmuje mi 18 - 20 dni w miesiącu i w tym czasie nie ma mnie, niestety, w Nysie. Staram się być wśród swych wyborców i oczywiście w rodzinnym domu w poniedziałki i wtorki. Przyznam jednak, że nie zawsze mi się to udaje.

- W jakich komisjach sejmowych pan pracuje?

- Jestem członkiem dwóch stałych komisji: Obrony Narodowej i Zdrowia. Prócz tego bardzo wiele czasu poświęcam pracy aż w siedmiu komisjach nadzwyczajnych, a mianowicie: komisji ds. konkordatu, ds. wojska (rozpatrywałam np. tzw. „sprawę drawską”), ds. powiatyzacji kraju, ds. emerytur i ratunków mundurowych, ds. statutu miast - gmin liczących ponad 100 tys. mieszkańców (miast tych jest 46 plus gminy warszawskie), ds. ubezpieczeń społecznych oraz ds. reformy ustroju st. m. Warszawy. Praca w tej ostatniej komisji nadzwyczajnej sprawia, że koleldy posłowie nieraz pokpiwają ze mnie, twierdząc iż człowiek z Nysy reformuje status stolicy.

Pracy jak widać jest trochę, ale przecież po to wybrano mnie posłem, bym coś konkretnego czynił. Zresztą, wbrew niektórym opiniom, żaden poseł nie narzeka na nadmiar wolnego czasu.

- Ilu wyborców zgłosiło się w minionym roku do pana ze swoimi problemami?

- Osobiście przyjąłem około 400 interesantów. Prócz tego w różny sposób załatwiłem około 200 pisemnych wniosków kierowanych do mnie od osób prywatnych i 50 takich wniosków pisanych przez różne instytucje, zakłady i firmy.

- Jakie najtrudniejsze, zdaniem pana, sprawy dla naszego regionu udało się panu załatwić w 1995 roku, a czego nie zdołał pan załatwić?

- Uważam, że najważniejszą sprawą, które przy mojej pomocy zostały pomyślnie załatwione, to: zdobycie ponad 2 mld. st. złotych na salę sportową w SP nr 3 w Nysie, przekonywanie grupy posłów do skutecznego poparcia mego wniosku o oddłużenie i przyznanie dodatkowych środków z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na oczyszczalnię ścieków i ujęcia wody pitnej w Nysie, pomoc Spółdzielni Mieszkaniowej „Oświata” w otrzymaniu środków m. in. na budowę nowoczesnego budynku przy ul. Kupieckiej.

- Natomiast bardzo mi przykro, że nie mogłem załatwić sprawy oddłużenia kredytów dwóm rolnikom z naszego regionu, tym bardziej, że racje tych rolników uważam za zasadne. Smuci mnie też bardzo to, że moje starania o załatwienie pracy bezrobotnym, przydział mieszkań, czy też udzielenie różnej pomocy materialnej zgłaszającym się do mnie ludziom, nie zawsze mogą być załatwione po ich myśli. Są to najtrudniejsze sprawy, które jed-

nak mimo dotychczasowych niepowodzeń nadal będą się starał załatwić.

- Krażą opinie, że posłowie tylko oficjalnie, tj. w czasie transmitowanych obrad sejmowych, ostro polemizują ze sobą, a nawet skaczą sobie do oczu. Natomiast w kulturalnym panuje „wersal”, wzajemna życzliwość i bratanie się posłów z różnych klubów. Jak to jest naprawdę?

- Opinia ta nie jest pozbawiona racji. Zdecydowana większość posłów potrafi oddzielać swe poglądy polityczne od zasad dobrego zachowania się i reprezentuje dużą kulturę obycia. Cieszę się, że tak jest, bowiem nie znoszę zacietrzewienia politycznego. Jestem posłem PSL, czyli należę do koalicji rządzącej. Wcale nie przeszkadza mi to w utrzymywaniu serdecznych stosunków koleżeńskich z posłami opozycji, na przykład z posłem Krzysztofem Kamińskim z KPN i innymi. Kultura polityczna w obecnym Sejmie jest wysoka. Myślę, że okres wzajemnych kłótni i nieodpowiedzialnych wystąpień poselskich jest już przeszłością.

- A jak przedstawia się codzienna współpraca z posłami Opolszczyzny?

- Bardzo dobrze. Świadczy o tym choćby tak drobny fakt, że na posiedzenia sejmowe jeżdżymy z Opola w jednym przedziale pociągu. Niegdyś nie było to praktykowane. Bez względu na reprezentowane partie polityczne wszyscy posłowie z Opolszczyzny wykazują wielką mądrość i jedność w sprawach dotyczących pryncypialnych interesów naszego województwa, np. budowy Wojewódzkiego Szpitala czy Elektrowni Opole. Szczególnie cenię współpracę z posłami reprezentującymi mniejszość niemiecką. Myślę, że właśnie dzięki takiej

zwartej postawie udało nam się wspólnie załatwić bardzo wiele istotnych problemów mieszkańców Opolszczyzny.

- Czy może pan przytoczyć jakieś zabawne wydarzenie z kręgów parlamentarnych?

- Parlamentarzyści to przecież normalni ludzie i w ich środowisku różne uciężne zdarzenia oczywiście mają miejsce. Są to zwykle sytuacje wynikłe z nieporozumień, przejęczyzeń itp. potknięć, które zdarzają się w każdej ludzkiej zbiorowości. W tej chwili trudno mi przypomnieć sobie coś naprawdę zabawnego. Mogę przytoczyć natomiast zdarzenie, w którym uczestniczyłem tu w Nysie. Otóż swego czasu byłem obecny na spotkaniu z przedstawicielem jednej bardzo znanej w kraju i dynamicznie rozwijającej się firmy. W czasie tego spotkania usilnie namawiałem owego dżentelmena do zainwestowania w nasze miasto znacznego kapitału. Czulem jednak, że moja argumentacja niezbyt przekonywała tego przedstawiciela wielkiego biznesu. W przerwie posiedzenia jegożem jednak podchodzi do mnie i pyta: - „Panie coś pan za jeden, że tak zażarcie walczy pan o to miasto?”. Przedstawiłem się. - „A, to trzeba było od razu powiedzieć, kto pan zacz - powiada przyszedł (mam nadzieję) nyski przemysłowiec. - Jak mi pan załatwi osobistą wizytę u ministrów X i Y, to ja w Nysie zorganizuję setkę nowych miejsc pracy.” Myślę, że tak nietypowo rozpoczęta znajomość zaowocuje korzyściami dla naszego regionu.

- Wróćmy do wielkiej polityki. Czy pana zdaniem koalicja utrzyma się do końca kadencji Sejmu?

- Tak. Nie ma innego wyjścia i nie ma co ukrywać, że jest to jedyny sposób na uniknięcie po-

ważnego kryzysu parlamentarno-rządowego.

- Jakie najważniejsze zadania stoją przed Sejmem w pierwszym półroczu tego roku?

- Po pierwsze - uchwalenie konstytucji. Po drugie - uchwalenie ustawy o ubezpieczeniach społecznych i gwarancjach zdrowotnych. Po trzecie - zamknięcie sprawy konkordatu. Dodam tylko, że problem konkordatu, wbrew niektórym opiniom, nie jest wielkim problemem narodowym i nie ma istotnych powodów, by w nieskończoność odraczać podpisanie tego dokumentu.

- Rozmowa nasza dobiega końca. Co pragnąłby pan w jej podsumowaniu przekazać swym wyborcom?

- Życzę wszystkim mieszkańcom naszej pięknej ziemi wiele zdrowia oraz jedności i skuteczności w działaniach na rzecz rozwoju tej małej ojczyzny. Sam pochodzę z dalekiego Tarnopola, tu się jednak wychowałem i z całą mocą twierdzą, że Ziemia Nyska jest ojczyzną naszą, naszych dzieci i wnuków. Przez ostatnie pięćdziesiąt lat na tej ziemi wyrosły pokolenia rodowitych nysan, których przodkami byli Ślązacy, Kresowiaci, Górale i przybysze z innych stron kraju. Niech pokolenia te żyją zgodnie, bez jakichkolwiek waśni i wspólnie umacniają dostatek i rozwój tej ziemi, krainy naszej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

- Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę panu wiele zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Rozmawiał: Albin Przybyłowski

Świeca odważnikiem

Na wigilijnym stole nie może zabraknąć karpia. Corocznie ustawiają się po tę rybę długie kolejki dbających o tradycję oraz własne podniebienie. Przed Świętami w Nysie można było kupić ów przysmak w specjalnie wyznaczonych do tego celu punktach.

Nie odnotowano sprzedaży zbyt małych ryb, jak to bywało w latach ubiegłych. Jednak zdarzały się przypadki nierzetelności. W trzech punktach stosowano zamiast odważników inne przedmioty, np. świece. Na transakcji tracił oczywiście klient. Po interwencji Straży Miejskiej nieuczciwi sprzedawcy ukarani zostali grzywną w wysokości 40 zł, a „nowoczesne urządzenia pomiarowe” musieli zastąpić tradycyjnymi odważnikami.

Edyta Bednarska - Kolbiarz

Pomóżmy ptakom

Zima to dla ptaków okres sprawdzianów wytrzymałościowych. Czy próba przetrwania się powiedzie? W dużym stopniu zależy to właśnie od nas.

Z początkiem chłódów przyroda zapada w sen. Jednak nie cała. Wśród zwierząt zimą panują niepodzielnie ptaki. W Polsce pozostają wierne wróble, sikory. Przylatują do nas z dalekiej północy gile, jemioluski, czeczotki, wrony, gawrony, kawki, szczygły, które w naszym stosunkowo łagodnym klimacie spędzają cały ten trudny okres. To one nadają teraz ton naszemu otoczeniu.

Wiele ptaków nie przetrzymuje pierwszych mrozów. Nocujące na oszronionych gałązkach drzew sikory giną masowo. Niełatwo zdobyć pożywienie, zimno i głód zmusza ptaki do ciągłego ruchu. Najwięcej skrzydlatych

spotyka się wśród zabudowań. Tu łatwiej zdobyć pożywienie.

Wystarczy odrobina dobrej woli z naszej strony, aby im pomóc. Nie jest problemem umocowanie karmnika na oknie i rzućenie garści okruszków, które niejednokrotnie uratują życie wielu ptakom.

Podczas niedzielnego spaceru warto zaopatrzyć się w kawałek chleba dla zgłodniałych łabędzi, kaczek, gołębi. Pomagając ptakom, umożliwiamy im przetrwanie i możemy być pewni, że odwzajemnią się, umilając nasze spacerowanie śpiewem.

Nie zapominając o przyrodzie, dajemy wspaniały przykład, że nie wszyscy zapadają w sen ignorancji.

Aleksandra Gryszkiewicz

Szpeca Rynek

Paczkowska gmina uznała za stosowne przeprowadzenie przetargu na sprzedaż kilku budynków zlokalizowanych w obrębie Rynku.

Na zabytkowe obiekty znalazli się nabywcy, przypuszczano wówczas, że w krótkim czasie przewrócone zostaną im walory użytkowe, a miasto odzyska dawną świetność. Jak do tej pory takie domniemanie pozostają w sferze pobożnych życzeń. Wprawdzie obiekty te stanowią własność prywatną, to jednak w żadnej mierze sytuacja ta nie upoważnia do systematycznego wyniszczania tej substancji.

Dzisiaj pomniki szpetoty straszą nie tylko turystów odwiedzających nasze miasto. Zły stan budynków może doprowadzić do nieszczęśliwych wypadków. Czy wtedy właściciel tej rudery pokryje koszty odszkodowania, czy też, tak jak teraz, będzie się tłumaczył trudną sytuacją materialną?

Ekspertyza architektoniczno-budowlana, wskazuje na konieczność natychmiastowego podjęcia prac remontowo-konserwatorskich. Stanowisko to znalazło swoje odbicie w pismach do właścicieli, nakazując im przeprowadzenie remontów zgodnie z wymogami określonymi w dokumentacji. Należy przypuszczać, że samorząd lokalny, po możliwie szybkim wykorzystaniu drogi polubownego załatwienia przedmiotowej sprawy, przystąpi do zastopowania uprawnień przymusu: grzywnien pieniężnych bądź remontu na koszt właściciela. Prawdopodobnie nie dojdzie do wyczerpania drogi administracyjno-egzekucyjnej, gdyż nikt nie lubi jak mu pieniądze „wypływają” z kieszeni.

Co dalej, życie pokaże...

Kazimierz Zarzycki

Niewiele jest skarg!



Od 1 grudnia ubiegłego roku obowiązują nowe trasy autobusowe w komunikacji miejskiej. Z ruchu autobusowego zostały wyłączone ulice: Celną i Wrocławską.

W grudniu 1995 r. odpowiednie służby Miejskiego Zakładu Komunikacji zbierały uwagi od pasażerów. Kilka listów wpłynęło również do dyrekcji MZK.

Wszystkie uwagi i propozycje zostaną dogłębnie przeanalizowane. Te, które się słuszne, zostaną pozytywnie załatwione.

Sądymy, że zamieszczony (obok) aktualny plan tras komunikacji miejskiej pozwoli mieszkańcom miasta i okolic na wybór najdogodniejszej dla siebie trasy i przystanku.

M. Ż.

Inwestycje

Gmina Łambinowice przystąpiła do realizacji kolejnego wodociągowania w kierunku Sowina.

Obecnie prowadzone są prace na magistrali. W 1996 roku wodociąg doczekają się również mieszkańcy Budziszowic. Są także pieniądze na podjęcie takiej inwestycji w Bielicach i Malerzowicach. Zarząd Gminy oczekuje obecnie na stosowne dokumenty dotyczące przedsięwzięcia.

Zgromadzona jest już natomiast konieczna dokumentacja w sprawie kanalizowania Łambinowic. O ile budżet gminy wytrzyma nakłady finansowe, zamierzone inwestycje zostaną ukończone w tym roku.

EBK

Spokojny sylwester

W latach 60. mieszkańcy państw Europy zachodniej i Ameryki rozpoczęli tłumnie witać Nowy Rok, gromadząc się przeważnie w Rynekach lub centralnych punktach miast.

Ta forma dotarła i przyjęła się również w Polsce. Corocznie mogliśmy więc obserwować - ze zgrozą - skutki zbiorowej radości w postaci powybijanych szyb, stłuczonych butelek, okaleczeń uczestników.

W nyskim Ryнку 1996 rok witała niewielka grupa ludzi, w której większość stanowiła młodzież w wieku 13 - 15 lat.

- W tym roku było spokojnie. Nie odnotowaliśmy ciężkich obrażeń ani większych szkód materialnych - twierdzi komendant Straży Miejskiej Jan Figura. - Oby był to dobry omen na nowy rok.

EBK

Darmowa ryba?

Rzeka Nysa Kłodzka nie należy do najczystszych, nie brakuje w niej jednak ryb, o czym mogłaby świadczyć liczba wędkujących. Coraz więcej jest natomiast amatorów zupełnie darmowej rybki - kłusujących bez jakichkolwiek zezwoleń.

Podczas jednej z przedświątecznych akcji PSR, PZW, Policja i Straż Miejska zarekwirowały 5 wędek, a sprawy skierowały do sądu.

EBK

Oplątek dla samotnych

Ośrodek Pomocy Społecznej z Łambinowic i dyrekcja Szkoły Podstawowej z Bielic zorganizowały spotkanie oplątkowe dla samotnych.

Przybyło na nie kilkadziesiąt osób. Na sali obecni byli: wójt Józef Kurek, radni Marek Włodarczy i Antoni Motkowski.

Podczas spotkania panowała istic rodzinna atmosfera, a świąteczny nastrój wprowadził atrakcyjny program kolęd i jasełek w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej z Bielic.

EBK

„Asko” w elicie

Po raz czwarty Opolski Oddział Współpracy z Zagranicą oraz Opolska Izba Gospodarcza wyłoniły najlepszych eksporterów w naszym województwie. Wśród zwycięzców znalazła się nyska Garbarska Spółdzielnia Pracy „Asko”.

Firma została laureatem konkursu „Elita Opolskich Eksporterów” w kategorii przedsiębiorstw zatrudniających od 201 do 500 osób. Towarem sprzedawanym przez nią za granicą są skóry garbowane.

- Spółdzielnia ta, odznacza się dużym dynamizmem rozwoju - twierdzi prezes Opolskiej Izby Gospodarczej Czesław Kozów.

„Asko” przez rok będzie mogło zamieszczać na swych produktach symbol promocyjny przedstawiający obraz wieży Piastowskiej wpisanej w zarys kuli ziemskiej. Urząd Wojewódzki zajmie się promocją laureatów w kraju i za granicą.

Przy wyłonieniu zwycięzców komisja brała pod uwagę m.in.

następujące kryteria: wartość sprzedaży ogółem, wartość sprzedaży eksportowej, liczbę zatrudnionych, wartość eksportu na jednego zatrudnionego, rentowność eksportu.

Aby produkt zyskał akceptację na rynkach światowych, musi cechować się przed wszystkim wysoką jakością. Jak się okazuje, po transformacji ustrojowej wiele towarów opolskich firm znalazło miejsce nie tylko w kraju, ale również za granicą. Eksport w przeciągu dwóch ostatnich lat wzrósł o ponad 100 procent.

Największym popytem cieszą się wyroby z drewna, szkła, ceramiki, artykuły papiernicze, jak również produkty przemysłu chemicznego, maszynowego, mate-



ELITA
OPOLSKICH
EKSPORTERÓW '95

riality budowlane, metalowe. Jedną dziesiątą sprzedaży stanowią towary przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego. Tyleż samo wynosi zbyt paliwa i jego przetworów.

Kraje, którym najczęściej sprzedawane są przedmioty i usługi pochodzące z Opolszczyzny to: Niemcy (58,8 proc.), Holandia (7,2 proc.), Czechy (6,5 proc.), Dania (6,3 proc.), Belgia (3,7 proc.), Austria i Hiszpania (1,8 proc.), kraje byłego ZSRR (1,7 proc.), Węgry (1,6 proc.), Szwecja (1,5 proc.).

Edyta Bednarska - Kolbiarz

Sesja za sesją

28 grudnia odbyła się XIX sesja Rady Miejskiej w Nysie. Porządek obrad nie był tym razem napięty, ale obejmował punkty bardzo ważne dla gminy. Przed wszystkim radni przyjęli uchwałę budżetową. Uchwalili też uruchomienie środków specjalnych w szkołach podstawowych na terenie gminy i podjęli decyzje o przejściu przez samorząd dwóch wiejskich ośrodków zdrowia. Radni dyskutowali też o nowej organizacji ruchu w centrum.

KŁOPOT W BILETAMI

Na poprzedniej sesji rada podjęła decyzję o zrzeczeniu się radnych prawa do bezpłatnych przejazdów MZK. Natomiast autobusami mogłyby jeździć gratis dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Po przeanalizowaniu tej decyzji okazało się jednak, że MZK straciłby na niej w ciągu roku 1.700 mln starych złotych.

W czasie obrad radny Wiesław Tokarz zgłosił wniosek, żeby przywrócić zapis, dający radnym możliwość bezpłatnej jazdy autobusami.

- To jest gra polityczna! - wołał. - Nysa jest jedynym miastem w Polsce, gdzie radni zrzekli się legitymacji uprawniających do darmowych przejazdów autobusami. A posłowie za darmo mogą jeździć nawet pociągami.

Sekretarz gminy Mirosław Aranowicz przypomniał, że każdy radny korzystający z komunikacji miejskiej może rozliczyć się z biletów w Biurze Rady. Podobno tylko czterech radnych jeździ autobusami MZK.

- Zróbmy coś dla tego miasta. Przecież nie ma pieniędzy na wiele innych celów - apelował radny Norbert Krajczy. Jako dyrektor ZOZ zapowiedział on, że odda swój bezpłatny bilet jednej z sióstr środowiskowych. Do pozostałych radnych zaapelował o podobny gest.

Konta specjalne

Na mocy uchwały Rady Miejskiej od 1 stycznia br. zostały uruchomione w szkołach podstawowych w gminie Nysa środki specjalne. Dotyczyć to będzie 7 szkół w mieście i 3 placówek wiejskich. Dyrektorzy tych szkół zostali upoważnieni do otworzenia w tym celu rachunków bankowych. Dochodami środków specjalnych mają być darowizny i zyski z najmu lokali, świadczenia usług oraz kwest organizowanych przez rodziców.

Ze środków specjalnych finansowane będą zajęcia o charakterze edukacyjnym i rekreacyjnym dla dzieci, zakupy pomocy dydaktycznych oraz naprawy i drobne remonty. Będą one również służyć do udzielania pomocy socjalnej dzieciom.

Środki specjalne zwolnione są z wpłat do budżetu gminy. Ich dysponentami będą dyrektorzy szkół, którzy po zakończeniu roku budżetowego mają informować zarząd gminy o realizacji planów finansowych środków specjalnych.

JEST BUDŻET

Najważniejszym momentem ostatniej sesji było podjęcie uchwały budżetowej. Radni otrzymali projekt uchwały w trzech wersjach, z których jedną wskazał zarząd.

- Skoro poza naszą decyzją pozostają sprawy tak istotne, jak wynagrodzenie burmistrzów, to nie mamy moralnego prawa, by głosować za przyjęciem tego budżetu - stwierdził lider skrajnie prawicowej Ligi Nyskiej Janusz Sanocki.

- Rada Miejska nigdy nie ustala wynagrodzeń burmistrzów - tłumaczył radny Tadeusz Sawkowicz. - Także za poprzedniej kadencji zawsze należało to do kompetencji Kolegium Konsultacyjnego.

Mimo zwyczajowo już przyjętego sprzeciwu paru radnych z Ligi Nyskiej, budżet został uchwalony. Zamknie się on sumą 42.405.026 złotych po stronie wydatków i 43.785.346 złotych po stronie dochodów. Nadwyżkę w wysokości 1.380.320 złotych przeznaczono na spłatę pożyczek z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Na inwestycje w przyszłym roku gmina przeznaczy 15.669 złotych. Rozbudowa wodociągów będzie kosztować 9.005 tys. złotych, a budowa części biologicznej oczyszczalni - 2.912 tys. złotych. Wspólnie z Otmuchowem, Głuchołazami będą budowane kolektory sanitarne, na które nyski samorząd przeznaczy 200 tysięcy. Prawie tyle samo wyniosą koszty robót przygotowawczych pod budowę komunalnego wysypiska śmieci w Domaszkowicach. 245 tysięcy będzie kosztować modernizacja kąpieliska miejskiego, a 150 tysięcy - komputeryzacja Urzędu Gminy.

SAMORZĄDOWI LEKARZE

Od 1 lutego gmina przejmie prowadzenie wiejskich ośrodków zdrowia w Kopernikach i Wyszku wie Śląskim oraz Punktu Lekarskiego w Wierzbicicach. Uchwała, jaką w tej sprawie przyjęła Rada Miejska, ma charakter pilotażowy, gdyż w niedalekiej przyszłości samorząd będzie musiał przejąć całą służbę zdrowia. Przejęcie ich nie wiąże się dla gminy ze zbyt wielkim obciążeniem finansowym - wyniesie ono około 300 mln starych złotych.

Zdaniem radnych, te trzy ośrodki zdrowia nie tylko będą poletkiem doświadczalnym dla samorządu, ale pozwolą też społecznościom tych wiosek mieć większy wpływ na funkcjonowanie służby zdrowia.

(RZUC)

CO PLANUJE "CARITAS" W NOWYM ROKU?

Z Dyrektorem "Caritas" Rejonu Nysa Diecezji Opolskiej GINTEREM ŻMUDA rozmawia Igor Krok.

- Jak ksiądz dyrektor ocenia miniony rok?

- Uważam, że dla "Caritas" był on udany. Do sukcesów należy zaliczyć stworzenie kuchni na kółkach. Daje to ludziom biednym, samotnym i inwalidom możliwość utrzymania tanich i dobrych obiadów. Drugim sukcesem jest powstanie Warsztatów Terapii Zajęciowej, które pozwoliły osobom niepełnosprawnym znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie.

Poza tym "Caritas" stał się dość powszechny i znany już w społeczeństwie nyskim. Przycho- dzą do nas ludzie z różnymi problemami i to przekonuje wszystkich pracowników etatowych i społecznych, że jest dla kogo pracować. Jednak wciąż napotyka- my na trudności z załatwieniem pewnych spraw w urzędach państwowych. Muszę także z żalem stwierdzić, że często ludzie widzą w "Caritas" organizację, która ma obowiązek dawać, a my powinniśmy pomagać w rozwiązywaniu problemów.

- Czy praca ta daje satysfakcję?

- Praca, którą wykonuję w "Caritas", jest realizacją mojego powołania. Zawsze czuję radość,

gdy widzę, że komuś pomogli- śmy.

- Co sądzi ksiądz dyrektor o pracownikach?

- Wszyscy są ludźmi wielkiego serca. Można ich podzielić na dwie grupy: etatowych i społecznych. Dobrze jest, gdy tych drugich jest więcej. Osoby na stanowiskach biurowych pobierają za to pieniądze, jednak ich pobory nie są wprost proporcjonalne do pracy, którą wykonują. Społecznicy to często młodzi i ludzie pracujący w terenie. Cała ta kadra wciąż nabywa nowe doświadczenia i o tym nie możemy zapominać.

- Czy organizowaliście w tym roku Wigilię?

- Nie organizowaliśmy, w styczniu odbędzie się świąteczne spotkanie dla osób samotnych i chorych.

- Gdzie ksiądz spędzał Wigilię i jak?

- Wigilię spędzałem w swojej parafii. Zgodnie z tradycją chrześcijańską - z opłatkiem i świecą. Jeśli chodzi o potrawy, to były one takie, jak w większości domów, a więc ryba, barszcz z uszkami, ciasto.

- Które ze świąt Bożego Narodzenia utkwily księdzu proboszczowi w pamięci?

- Najbardziej pamiętam ostatnią Wigilię w rodzinnym domu. Było to dwanaście lat temu i wszyscy byliśmy w komplecie.

- Jakie plany ma "Caritas" w tym roku?

- Zadał pan trudne pytanie. Nasze plany w dużej mierze są uzależnione od finansów. Jednak pierwszoplanową sprawą będzie poszerzenie produkcji w naszej kuchni. Jak do tej pory kuchnia wytwarza pierogi, które są sprzedawane w nyskich sklepach. Ta sprzedaż ma na celu dofinansowanie obiadów. Dlatego chcielibyśmy dodatkowo produkować wyroby związane z garmazerką, np. krokiety.

Na pewno, jak co roku, będziemy organizować wypoczynek zimowy i letni dla naszych dzieci ze świetlicy. W jakiej będzie to formie, czas pokaże.

- Chciałbym na koniec za- pytać właśnie o świetlicę dla dzieci. W jakiej ona jest kondycji?

- Uważam, że w dobrej. Chciałbym przypomnieć mieszkańcom naszego miasta, że to właśnie świetlica była początkiem naszej działalności, chociaż jej historia zaczęła się jeszcze przed powstaniem "Caritas". Na zakończenie chciałbym w imieniu swoim i wszystkich pracowników za pośrednictwem waszej gazety złożyć najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku 1996 wszystkim mieszkańcom Nysy.

- Dziękuję za rozmowę.

Sesja podatkowa w Korfantowie

29 grudnia 1995 roku odbyła się w Korfantowie sesja Rady Miejskiej, w czasie której zaufowano mieszkańcom nowe podatki lokalne.

Radni zgodzili się, by po datki od środków transportu wyniosły tyle, ile zaproponował minister finansów w swoim rozporządzeniu z 13 grudnia 1995 roku (z wyjątkiem przyczep o ładowności od 1 do 5 ton, w stosunku do których ustalono podatki w wysokości 68 złotych). Ponadto przyjaciele psów za przy- jemność ich posiadania będą musieli zapłacić 20 złotych.

Ustalono również nowe opłaty targowe. I tak, za sprzedaż z samo- chodu ciężarowego, przyczepy i autobusu zapłacić trzeba 31,70

złotych, za każdy metr kwadra- towy na miejskim targowisku 2,20 złotych. Korzystanie ze straganu obłożone jest opłatą 3 złote za metr kwadratowy. Miesięczny abonament daje możliwość 25 proc. obniżki ceny.

Zmieniono stawki podatku od nieruchomości. Za budynki mieszkalne mieszkańcy gminy płacić będą o 23 złotych za m kw. powierzchni, a od pomieszczeń przeznaczonych na działalność gospodarczą - 8 złotych. Dla zakładów świadczących usługi bytowe (fryzjerstwo, szewstwo, krawiectwo, zegarmistrzostwo, maglowanie i usługi pralnicze oraz usługi radiotechniczne i księgarne (zastosowano 20-procentową obniżkę, zaś dla lokali gastronomicznych bezałkoholowych aż 80-procentową.

Z podatku zwolniono: strychy, piwnice w budynkach mieszkal- nych, placówki kultury i świetli- ce, obiekty sportowe i rekreacyj- ne, obiekty i budowle OSP (od podatku zwolniono również środki transportu OSP) oraz niektóre obiekty, będące w administracji ZGKiM w Korfantowie.

Na grudniowej sesji nie roz- strzygnięto jednak spraw doty- czących podatku rolnego ze względu na brak informacji doty- czących ceny żyta.

Ze źródeł zbliżonych do oficjal- nych wiadomo, że nikt nie będzie kwestionował uchwały podatkowej Rady Miasta jako niezgodnej z Konstytucją RP ani przepisami prawa.

Ryszard H. Nowak

Listy...

(Dokończenie ze str. 2)

Administracja ZOZ chce poprzez lokalną prasę podziękować za pomoc w tak trudnych finanso- wo czasach dla ochrony zdrowia władzom i zarządom Nysy, Otmu- chowa, Paczkowa, zakładom pra- cy, a zwłaszcza FSO ZSD Nysa, Garbarskiej Spółdzielni Pracy „ASKO”, ZUP SA, Cukrom Nyskim, Spółdzielni Inwalidów „Pokój” oraz państwu Wierdakom, Czabanow- skim, Koniorom i wielu, wielu in- nym, których nie sposób wymienić, za wszelką pomoc, zwłaszcza fi- nansową, w realizacji statutowych zadań ZOZ.

Dyrektor
Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Nysie
dr n. med. NORBERT
KRAJCZY

Uchwała Nr XIX/198/95 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 28 grudnia 1995r. W SPRAWIE UCHWALENIA BUDŻETU GMINY NA 1996 ROK

Na podstawie art. 18, ust. 2, pkt 4, 9 i 10 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95 zm. Dz. U. 32 poz. 191, Nr 34 poz. 199, Nr 43, poz. 253, Nr 89, poz. 518 z 1991r. Nr 4, poz 18, Nr 110, poz 473 z 1992r. Nr 85, poz. 428, Nr 100, poz. 499 z 1993r., Nr 5, poz 20, poz 17, poz. 78) z 1994r. Nr 86, poz. 397, Nr 122, poz. 593 z 1995r., Nr 74, poz. 368 i Nr 124, poz 601 oraz art. 7, 8 i 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991r. - Prawo budżetowe (Dz. U. z 1993r. Nr 72, poz 344 z 1994r., Nr 76, poz. 344, Nr 101, poz 592, Nr 133, poz. 685, z 1995r., Nr 78, poz. 390, Nr. 124, poz. 601) Rada Miejska w Nysie uchwała co następuje:

§1

Uchwała się budżet Gminy Nysa na okres roku kalendarzowego 1996

§2

Ustala się dochody budżetu Gminy Nysa w wysokości: 43 785 346 zgodnie z załącznikiem Nr 1.

§3

Ustala się wydatki budżetu Gminy Nysa w wysokości: 42 405 026 zgodnie z załącznikiem Nr 2

§4

Ustala się:

- 1) rezerwę ogólną na wydatki nieprzewidziane w wysokości do 1 proc. budżetu na kwotę: 380 000
- 2) rezerwę celową w wysokości: 516 280 na następujące wydatki:
 - zabezpieczenie poręczenia Sp. In. "Pokój" - 111 600
 - oświata i opieka społeczna - 54 680
 - roboty publiczne - 350 000

§5

Równoważy się nadwyżkę dochodów budżetowych nad wydatkami budżetowymi rozchodem w kwocie: 1 380 320 zł. Kwota ta przeznaczone jest na spłatę rat pożyczek z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska: 950 000 oraz 430 320 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska

§6

Wykaz inwestycji gminnych realizowanych w roku budżetowym oraz wysokość nakładów budżetowych zawiera załącznik Nr 4.

§7

Ustala się dotacje dla zakładów budżetowych w wysokości: 5 993 000 zgodnie z załącznikiem Nr 3.

§8

Wyodrębnia się w budżecie środki do dyspozycji sołectw i środków w kwocie: 22 500 zł zgodnie z załącznikiem Nr 5.

§9

Maksymalna wysokość pożyczek krótkoterminowych zaciągniętych przez Zarząd Gminy w roku budżetowym nie może przekraczać 1 000 000 zł.

§10

Zarząd może samodzielnie zaciągnąć zobowiązania do wysokości 1 000 000 zł

§11

- 1) Upoważnia się Zarząd Gminy do dokonywania przesunięć budżetowych między rozdziałami i paragrafami w obrębie działu budżetu gminy za wyjątkiem wydatków przeznaczonych na inwestycje. Zmiany mogą być dokonane po zaciągnięciu opinii Komisji Finansowej.
- 2) Informacji o wprowadzonych zmianach Zarząd Gminy udzieli Radzie z informacją o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze oraz w sprawozdaniu z wykonania budżetu za 1996r.

§12

Zarząd opracuje informacje o przebiegu wykonania budżetu w zakresie szczegółowej uchwały budżetowej.

§13

Zobowiązuje się Zarząd Gminy do ustalenia szczegółowego podziału budżetu zgodnie z kwalifikacją budżetową według rozdziałów i paragrafów.

§14

Bankiem finansującym gm. Nysa jest Bank Śląski S. A. Katowice o/ Nysa, a w zakresie wpływów ze sprzedaży mieszkań komunalnych Bank Spółdzielczy w Otmuchowie Oddz. Nysa.

§15

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Gminy

§16

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Nysie i prasie lokalnej.

§17

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1996r.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
inż. Jacek Suski

Zarząd Gminy Nysa uprzejmie informuje wszystkich zainteresowanych mieszkańców, że załączniki do powyższej uchwały wywieszono są na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Nysie przy ul. Kolejowej nr 15.

Burmistrz
mgr inż. Mieczysław Warzocha

Rok temu redakcja "Gazety Lekarskiej" ogłosiła konkurs na opracowanie wzorcowego planu zmian organizacji opieki nad kobietą ciężarną i jej dzieckiem w okresie okołoporodowym (na poziomie szpitala lub ZOZ), których celem byłoby poprawienie komfortu psychicznego matki i dziecka przy zachowaniu pełnego zabezpieczenia ich zdrowia. Miło nam poinformować, że zwycięzcą konkursu został dr n. med. NORBERT KRAJCZY, dyrektor ZOZ w Nysie.

Nagrodę dla zwycięzcy, w postaci monitora tętna płodu FD - I produkcji angielskiej firmy HNE Diagnostics, ufundowała firma REAL sp. z o. o.

Model FD - I wygrał przetarg w 1994 r. zorganizowany przez Ministerstwo Zdrowia z Funduszu Banku Światowego oraz przetarg z Funduszu PHARE w 1995 r. na dostawę do Polski monitorów tętna płodu dla potrzeb lekarza domowego. Na targach "Medica, Controla, Farmacja, Optica 95" w Warszawie model FD - I i model MD - II otrzymały nagrodę "Złoty stetoskop".

Felieton

Jedzenie czyli żarcie

W inauguracyjnym roku bieżący felietonie poruszę sprawę poważną, a mianowicie jedzenie, trywialnie zwane żarciem. Okazja ku temu jest znakomita, jako że niedawno wstaliśmy od świątecznych stołów, przy których praktycznie zgłębialiśmy, bardzo dokładnie problematykę gastronomiczną.

Te nasze empiryczne badania gastronomiczne były równocześnie skutecznym lekarstwem na kaca, spowodowanego obfitością tegorocznych wydarzeń politycznych, z prezydencką kampanią wyborczą na czele. Studiując świąteczne menu, doszliśmy do niezbyt odkrywczego wniosku. Otóż stwierdziliśmy niepodważalnie, że jedzenie jedno czy naród zdecydowanie skuteczniej niż wszystkie inne działania patriotyczno - polityczne. Barszcz (czerwony zresztą), ryby, grzyby, kapusta, kutia, makielki, kluski i różne słodkości - zgodnie konsumowane zarówno przez ludzi z najbardziej prawidłowej prawicy, jak i przez zwolenników ekstremalnej lewicy, że nie wspomniemy o najliczniejszej grupie rodaków, to znaczy o obywatelach, którzy nie utożsamiają się (słusznie zresztą) z żadną z tych, za przeproszeniem, politycznych opcji.

Cały naród solidarnie delectował się darami bożymi, zwanymi też przez niektórych darami natury lub owocami pracy niedoinwestowanego rolnictwa polskiego. Mając przed sobą pełne talerze smakolek, a w skłankach znakomite kompoty z suszonych owoców i piwo od braci Czechów, zupełnie zapomnieliśmy o tym, że dzielą nas rzekomo różne poglądy polityczne i inne podobne pierdoły. Prasa lokalna i centralna, poczynając od Gazety Polskiej, a skończywszy na Trybunie, publikowała przepisy kulinarne identycznych potraw. Tak się podziało, że w czasie świąt w domowej gastronomii absolutnie nie przestrzegano plurali-

zmu. I o dziwo nikt nie miał o to żadnych pretensji. Przez trzy dni wyżerki staliśmy się łagodniejsi, ozięźli i napchani żarciem po uszy. Nie chciało nam się dyskutować nie tylko o aferze Oleksego, ale nawet o skomplikowanych perypetiach bohaterki przepięknych seriali: Marii i Krystynie.

Wielką mądrość życiową posiadał anonimowy autor powiedzenia: "Polak jak głodny, to zły". Nieglupi też był facet, który wynalazł hasło "kielbasa wyborcza" oraz twórca maksy: "Przez żołądek do serca". Najedzony, a nawet przekarmiony naród jest narodem spokojnym i spolegliwym, co dedykujemy obecnej i przyszłej władzy.

Jedno tylko nas niepokoi. Z badań naszych wynika jasno, że autorkami świątecznych smakolek były głównie polskie babcie i mamy dorosłych dzieci. Młode pokolenie ograniczało się do konsumpcji tych przysmaków. Ponieważ jednak nieublagany czas częściej zabiera z tego świata nasze babcie i mamy niż młode mężatki i panienki do wzięcia, obawiamy się, że za parę lat zabraknie na rynku domowej gastronomii prawdziwych fachowców.

Dlatego póki co apelujemy do uroczych, nowoczesnych i wykształconych młodych pań i panien: **Uczcie się!!!** Podpatrujcie swoje mamy w ich kuchniach, odpisujcie od zacnych babć przepisy kulinarne, pomagajcie im w "pitraszeniu" potraw i pieczeniu ciast. Pomoc tę traktujcie jako praktykę zawodową.

Magisteria, doktoraty, biznesy i kariery zawodowe są ważne. Ważniejsze jednak są umiejętności przyrządzania znakomitej kolacji, nie tylko wigilijnej zresztą. Wiadomo bowiem, że dobre jedzenie nie tylko łagodzi obyczaje, ale także wyzwała miłość, bez której każda kobieta żyć nie potrafi. A nawet jeżeli potrafi - to co to za życie.

Pal

Za parę lat będzie tak

Nysa w XXI wieku

Dzięki znajomościom naszej redakcji w kręgach najgłębszego podziemia dotarliśmy sprytnie do zakonspirowanego na piątym podziemnym poziomie jednego z nyskich fortów Mistrza Amadeusza Czarnowidzkiego.

Mistrz Amadeusz (którego możemy już nazywać po prostu Madkiem, bowiem w trakcie rozmowy, przepijanej doskonałym winem o nazwie Wino, przeszliśmy na ty) to autorytet znany w międzynarodowych kręgach proroczo - astrologiczno - wróżbiarskich.

Do niedawna pracownika Mistrza znajdowała się w niedostępnym partiach Andów, a dokładnie w Kordylerze Wschodniej, w okolicy jeziora Titicaca, na granicy Peru z Boliwią. Dogłębne i niezwykle skomplikowane badania Madka pozwoliły mu na określenie miejsca stanowiącego centrum sił metafizyczno - kosmicznych. Miejscem tym są podziemia jednego z nyskich fortów.

Mistrz Amadeusz ucieszył się z tego odkrycia, bowiem jako syn zagrodowego szlachcica z okolic Kołomyi i Indianki z rdzennie peruwiańskiego plemienia Chimu, pragnął na stare lata osiągnąć na polskiej ziemi. Co prawda Nysa to nie ojczyzna Kołomyja, lecz prężnie działające w tym mieście Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich stwarza tu prawdziwą atmosferę kresową.

Poprosiliśmy Mistrza o prognozę - prorocstwo, dotyczącą przyszłości Ziemi Nyskiej w 1996 roku. Okazało się jednak, że Mistrz specjalizuje się wyłącznie w przepowiedniach długoterminowych, nie krótszych niż pięćdziesiąt lat. Nie było zatem innego wyjścia, jak przyjęcie do publikacji obszernego horoskopu dotyczącego naszej krainy w ciągu najbliższych pięciu lat. Poniżej publikujemy pierwszą część przepowiedni, która dotyczy spraw najważniejszych, to jest - politycznych.

"W połowie pierwszego roku XXI wieku piękna Ziemia Nyska stanie się Wielkim Księstwem Nyskim, słynącym z dobrobytu, mądrości obywateli i będącym przykładem dla sąsiednich krajów. Zanim jednak do tego dojdzie mieszkańców tej ziemi czekają wydarzenia, od których włos staje dęba (chyba, że się jest łysym), żeby żółkną, a szczyryki same się w kieszeni otwierają.

Otóż w listopadzie roku 1996 dzięki pełnej poświęcenia pracy misjonarskiej Ojców Werbistów, rządząca Nysą koalicja neopogańska zostanie dokładnie i ostatecznie nawrócona, zrzeknie się mandatów i jak jeden mąż wstąpi do Zakonu Kemedułów Bosych.

Władzę w ówczesnej gminie Nysa przejmie Liga Nyska. Rządy jej trwać będą 544 dni. W tym czasie zacnym ligowcom uda się znacjonalizować wszystkie nyskie przedsiębiorstwa, handel i usługi, nabożyć na obywateli obowiązek cotygodniowego uczestnictwa w czynach społecznych, zobowiązać rolników do obowiązkowych dostaw oraz utworzyć gęstą sieć KGR-ów (Kapitalistycznych Gospodarstw Rolnych). W nyskim kryminale po-

wstanie ośrodek reedukacji dla byłych komuchów, dystrybutorów środków antykonceptyjnych oraz czytelników tygodnika "NIE".

W 545 dniu rządów ligowców zdesperowany naród nyski wywoła bezkrwawe powstanie ludowe. Przywódcą powstańców będzie młodzian reprezentujący lewe skrzydło KIK-u, który - dzięki retorycznym umiejętnościom nabytym na tajnych kursach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego - w publicznej dyskusji transmitowanej na żywo przez telewizję "Kadac" zmiażdży argumentami nie do odparcia ówczesnego nadprezydenta Nysy i zmusi go do złożenia dymisji.

Nowe władze Ziemi Nyskiej (wybrane oczywiście w sposób najbardziej demokratyczny, tj. po rozpatrzeniu 3478 protestów wyborczych) natychmiast opublikują Białe Księgi (wydrukowane w paczkowskiej drukarni). W Księgach tych napisane będzie, że obalona władza to agenci Mosad-u i GRU, którzy zamierzali w naszym mieście wybudować synagogę, a nawet cerkiew.

Po tym przewrocie około roku Nysa i okolicami rządzić będzie czteroosobowy Dyrektoriat, który wykonując wolę narodu nyskiego, z dniem 1 kwietnia 2000 roku ogłosi Nysę stolicą Wielkiego Księstwa Nyskiego.

Granice tego nowego państwa (natychmiast uznanego przez ONZ, NATO, Unię Europejską i inne mniej ważne organizacje międzynarodowe) sięgają będą: na południe - po Ostrawę, na północ - po Kalisz, na zachód - po Zgorzelec i na wschód - po Kraków.

Pierwszym Wielkim Księciem zostanie człowiek urodzony w Nysie, syn ziemianina z Galicji, absolwent SP nr 1 i ZSM, były siatkarz Stali. Imię jego zaczynać się będzie literą A, zaś nazwisko - literą B. Podanie pełnego imienia i nazwiska mija się z celem, gdyż i tak wszyscy nazywać go będą: Jego Książęcą Wysokość. Monarcha ów rządzić będzie sprawliwie i mądrze, w czym niemała zasługa jego doradców. Doradcami zaś Wielkiego Księcia zostaną: syn obecnego burmistrza i córka lidera opozycji. Ci światli młodzi ludzie w przerwach między wykonywaniem odpowiedzialnych obowiązków państwowych zapalają do siebie miłością prawdziwą i czystą, jak rzeka Nysa. Staną na słubnym kobiercu w nyskiej bazylice, będącej zarazem siedzibą arcybiskupstwa i po właściwym czasie obdarzą naród nyski potomstwem, początkującym tym samym dynastii Piastów Galicyjsko - Nyskich."

Następne części przepowiedni dotyczą spraw bardziej przyziemnych, a mianowicie obyczajów i gospodarki. Z powyższego fragmentu jasno wynika, że warto dożyć przynajmniej do 2000 roku. Dlatego apelujemy! **Drody Czytelnicy rzućcie paleń! Nie pijcie gorzały! Dużo spacerujcie! Nie obżerajcie się!** Przestrzeganie tych świątłych rad pozwoli Wam stać się szczęśliwymi poddanymi Wielkiego Księstwa Ziemi Nyskiej.

Futurysta

PRODUKCJA MLECZARSKA

Produkcja mleczarska w Paczkowie znana jest od dziesięcioleci. Jednak lata transformacji gospodarczej zwłaszcza w okresie 1990 - 92 były bardzo trudnym czasem do przetrwania dla zakładu i pracowników. Groziło im najgorsze - likwidacja zakładu i grupowe zwolnienia.

Abym przedstawić czytelnikom szerszy zakres informacji, zwróciliśmy się z pytaniami do dyrektora firmy Mleczarni INDIANA Paczków, mgr inż. Andrzeja Lewandowskiego.

- Proszę o krótką charakterystykę firmy.

- Mleczarnia "Indiana" powstała w grudniu 1992 r. z tzw. oddziału paczkowskiego OSM w Nysie. Funkcję dyrektora przyjąłem w sierpniu 1994 roku. Zakład zatrudnia 30 pracowników. Jest to zespół profesjonalistów z wieloletnim stażem zawodowym w tej branży.

- Jaki jest aktualny profil produkcji?

- Produkujemy pokazną gamę serów dojrzewających oraz tzw. śmietanę przerobową jako surowiec wyjściowy do produkcji masła. Półprodukt sprzedajemy, bądź zlecamy wykonanie masła podwykonawcom.

- Skąd pozyskujecie surowce produkcyjne?

- Surowiec mleczarski pozyskujemy w 50 proc. od dostawców z Opolszczyzny, a w 50 proc. z sąsiedniego województwa wałbrzyskiego. Na podstawie obliczeń z kilku lat średnioroczne dzienne zużycie mleka w produkcji wynosi 9.500 litrów.

- Kto jest odbiorcą waszych wyrobów?

- Generalnie zabezpieczamy hurtowników i handel województw: opolskiego, wałbrzyskiego, częstochowskiego, jeleniogórskiego, zielonogórskiego i sporadycznie szczecińskiego.

- Jak kształtuje się jakość produkowanych wyrobów?

- Produkowane przez nas wyroby charakteryzuje wysoka jakość spożywcza jak również smakowa. Świadczy o tym znacznie wyższy popyt od możliwości po-

dzazy. Jesteśmy ukierunkowani na intensywny rozwój zakładu i w tym zakresie programujemy konkretne rozwiązania problemowe. Już poczynając od przyszłego roku wdrożymy do produkcji nowe wyroby i rozszerzymy znacznie paletę naszej podaży.

- Jak kształtują się płace załogi?

- Wysokość uzależniona jest przede wszystkim od kosztów pozyskania surowców podstawowych. Otrzymując surowce tańsze, można znacznie obniżyć koszty własne wytwarzanych wyrobów. Takie dogodne warunki pozwalają na korektę płac in plus. Niestety, my znajdujemy się w strefie, gdzie surowiec jest bardzo drogi, to mówi samo za siebie. Mimo tego w układzie gminnym mamy korzystne płace pracownicze.

- Zamierzenia i życzenia przyszłoroczne?

- Staje się uzasadnionym wprowadzenie poczyną stabilizacyjnych ceny surowca mleczarskiego w kraju. Jak znaczna jest

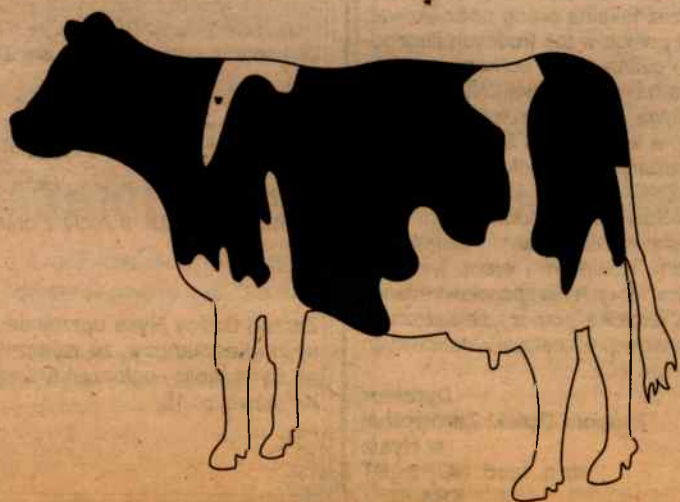
procentowa huśtawka cen surowca, świadczą liczby. W roku 1995 ceny wzrosły o 70 proc. w stosunku do wykonania 1994 r. Zrównanie cen dla wszystkich korzystających z tego surowca preferowałyby dobrych producentów. Powstałaby zdrowa konkurencja, bowiem obniżka cen towarów odbywałaby się w sferze bezpośrednio produkcyjnej, a więc tańsze byłoby wytwarzanie, lepsza i nowocześniejsza technologia oraz organizacja pracy. W przyszłym roku bezwzględnie musimy utrzymać i podnieść jakość wyrobów. W tym celu przeprowadzimy szereg niezbędnych zamierzeń remontowo - inwestycyjnych.

Kończymy kolejny rok produkcyjny. Mamy konkretne i wymierne efekty gospodarcze oraz pozytywną płynność finansową. Uzyskaliśmy to dzięki wysiłkowi całej załogi.

Korzystając z okazji składam życzenia świąteczno - noworoczne wszystkim pracownikom, dostawcom i odbiorcom, aby przyszły rok był dla nas wszystkich jeszcze lepszy. Sobie zaś życzę trochę więcej czasu wolnego, abym mógł go poświęcić żonie i synkowi oraz wędkarstwu, działce i pszczelarstwu.

- Dziękuję za rozmowę.

Kazimierz Zarzycki



Na bakier z paragrafem

Boso, ale w ostrogach

- W procesie Humera jedna z ofiar jego represji zeznała, że była przetrzymywana w zimnej celi nago. Od tamtego czasu minęło pół wieku, a metody są te same. Wychodzi na to, że nawet w III Rzeczpospolitej policja jest niereformowalna, nie tak wyobrażałem sobie demokrację - powiedział w trakcie dochodzenia Jan. K.

Jan K. cieszył się w swoim otoczeniu zupełnie przyzwyczajoną opinią. Nigdy też nie był karany. Wszyscy dziwili się, co w niego za czar wstąpił. Pewnego wieczoru urządził w domu niezłą awanturę. Musiała interweniować policja. Ponieważ nie udało się uspokoić Janka, został zatrzymany.

W drodze do KRP zachowywał się agresywnie, wykrzykiwał różne wulgarnie słowa, był pijany. Odgrażał się, że odbierze sobie życie albo dokona samouszkodzenia. Funkcjonariusze kazali mu zdjąć odzienie i przeszukali wszystko dokładnie. Jan K. ani myślał ubierać się na powrót, odmówił także wzięcia koca. Cały czas bluźnił. W takiej sytuacji nie pozostało nic innego, jak zamknąć go w celi.

Tu też nie dawał za wygraną. Biegał po celi, krzychał, skakał z pryczy na pryczę, zrobił sobie nawet siusiu na podłogę. Był również wrogo nastawiony wobec współosadzonych w tej samej

celi, który prosił, by przenieść go gdzie indziej, bo nie będzie z wariatem siedzieć.

Jan K. nadal pastwił się na martwą naturą. Wyrwał listwy ze ściany i deski z pryczy, stukając nimi po drzwiach. Wobec takiego zachowania założono mu kaftan bezpieczeństwa.

Psychiatrzy zgodnie stwierdzili u Jana objawy płytkiej reakcji subdepresyjnej - sytuacyjnej, nie osiagającej jednak zaburzeń psychotycznych. W sprawie tej został wydany nakaz, a oskarżonemu wymierzono 300 złotych grzywny i nawiązkę w kwocie 80 złotych.

Jan K. wniósł do tego nakazu sprzeciw twierdząc, że to policja znęcała się nad nim fizycznie i psychicznie. Użył takiej oto argumentacji:

- Do skakania zmusiły mnie dolegliwości. Było mi zimno, więc biegałem po celi, wymuszając w ten sposób na organizmie dodatkowe ciepło. Bieganie po podłodze

było niemożliwe, gdyż 70 procent powierzchni zajmowały prycze, dlatego skakałem z jednej na drugą. Zaprzecza to zarazem tezie, że byłem pijany, gdyż pijany przewraca się na prostej drodze.

Jak K. był również zdania, że teza o oddaniu moczu na środku celi to całkowita fantazja policji. Przeczyły jakoby temu dowody rzeczowe w postaci zdjęć fotograficznych, na których powinna widnieć plama. Jan K. twierdził, że w temperaturze 7°C mocz nie mógł wyparować.

- Doszedłem do wniosku, że dalsze przebywanie w celi może zagrażać memu życiu - skarżył się. - Zostałem pozostawiony na pastwę losu i nie widząc z nikąd pomocy, postanowiłem bronić się przed zamknięciem. Rozebrałem jedną z pryczy celem rozpalenia ogniska. Nie zrealizowałem tego z powodu spocenia zapalek - dodał.

A więc tak zimno nie było. Sąd uznał, że rewizja nie zasługuje na uwzględnienie i podtrzymał grzywnę oraz nawiązkę.

(emka)

P. S. Imię bohatera zostało zmienione.

Opowieści policyjne

TAKIE SOBIE MOMENTY

W trudnym i odpowiedzialnym zawodzie policjanta zdarzają się też humorystyczne momenty. Poniżej prezentujemy cztery historyjki, które opowiedzieli nam nyscy policjanci. Zdarzenia te są prawdziwe i miały miejsce w tym, dobiegającym końca, roku. Ze zrozumiałych względów nie podajemy danych personalnych bohaterów tych opowieści, a także nieco zmieniliśmy szczegóły akcji.

GROŹBA GRABARZA

Na porządku dziennym są pogroźki kierowane do policjantów przez osoby dostarczone do KRP w celu doświadczenia do pełnej świadomości, czyli wytrzeźwienia. Często nawaleni jak stodoła po żniwach panowie (i panie też) odgrażają się policjantom, że dzięki swym zażyłym kontaktom z ministrami, posłami, senatorami, a nawet prezydentem spowodują dyscyplinarne zwolnienie ze służby policyjnej połowy stanu osobowego nyskiej komendy.

Nyscy gliniarze przyzwyczaili się już do tego rodzaju pogroźek i puszczają je mimo uszu. Zapamiętali jednak oryginalną groźbę złożoną pod ich adresem przez jednego z grabarzy.

Ten przedstawiciel tak pożytecznego zawodu, pewnego razu zbyt mocno odreagował się przy pomocy mieszanki winno - piwno - wódczanej, skutkiem czego dowieziony został do policyjnej wytrzeźwialni. Nie był jednak zbyt ucieszony tym faktem i domagał się zwolnienia do domu, a właściwie do towarzystwa, z którym balangował. Policjanci w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo zanego fachowca nie chcieli spełnić jego żądań. Zdesperowany mistrz łopaty i kilofa rzucił donośnym głosem straszną klątwę na całą policyjną nację: **- Jak mnie zaraz nie wypuście to przysięgam, że oddam każdemu policjantowi będę kopał grób w najgorszym i najwilgotniejszym miejscu cmentarza. W wodzie będziecie po śmierci leżeć!**

Przyznać trzeba, że groźba jest straszna i nie wykluczone jest jej spełnienie.

FARBOWANY AUSTRIAK

W jednym z nyskich lokali rozrabiał "po pijaku" konsument. Policyjny patrol zawiózł więc go do komendy. Tam trochę przetrzeźwiał balangista grzecznie oświadczył w języku polskim, że polska policja może nie skoczyć, jako iż jest obywatelem Austrii. Oświadczenie swoje wsparł okazaniem austriackiego paszportu.

Ten na pozór oryginalny dokument coś jednak nie spodobał się podejrzliwym gliniarzom. Na wszelki wypadek pobrali więc od miłośnika nyskich lokali gastronomiczno - dyskotekowych odciski palców, dokładnie opisali jego rysopis i dane personalne, po czym - jak przystało na gościnny naród polski - pozwolili się obywatelowi zaprzyjaźnionego państwa przespacerować w przeznaczonych do tego celu apartamentach. Rankierf gościa puszczono wolno, życząc spokojnej i przyjemnej podróży do Wiednia.

Na wszelki wypadek podjęto jednak działania sprawdzające tożsamość jegomościa.

Po paru dniach okazało się, że jest on takim samym Austriakiem, jak chorąży Z. - Urugwajczykiem. "Rypnęło" się bowiem, iż rzekomy austriacki biznesmen jest zwykłym recydywistą z Kalisza, który przepustkę z "pierdła" wykorzystał na działalność rozrywkową w Nysie.

Bohater tej historii kontynuuje obecnie swą resocjalizację w jednym z zakładów prowadzących tego rodzaju działalność, czyli w kiciu.

ZWYCIĘSTWO NAD
ARMIA RADZIECKĄ

Do jednego z oficerów nyskiej KRP zgłosiła się mocno zdenerwowana obywatelka naszego miasta, oświadczała: **- W mojej obszernej piwnicy od paru dni nielegalnie zakwaterowali się żołnierze radzieccy. Gdyby zachowywali się cicho, to nawet nie przeszkadzaliby mi, bo lubię każde wojsko, ale oni bez przerwy włączają jakieś radary i bardzo głośno gadają z Moskwą. Od tych radarów ciągle boli mnie głowa i nie mogę spać. Zróbcie panowie coś z tymi Ruskimi.**

Policjant, znający skąd inąd ową obywatelkę, uspokoił ją słowami:

- Zgłoszenie oczywiście przyjmujemy i niezwłocznie przystępujemy do akcji. Radzę pani jednak na dwa, trzy dni przenieść się do krewnych lub znajomych albo siedzieć w mieszkaniu i nie wchodzić do piwnicy.

Po tygodniu interesantka znowu pojawiła się w pokoju tego policjanta, promieniując radością. Serdecznie podziękowała policjantom za pogonienie Ruskich. Głowa przestała ją boleć i w ogóle czuje się świetnie. Przyszła jednak nie tylko podziękować policji za wygraną bitwę z Armią Czerwoną, ale także zapłacić za interwencję. Wie bowiem, że wojna kosztuje, a policja jest biedna.

Zaskoczenie policjanta było wielkie. Szybko jednak się opanował i zaczął wyjaśniać partnerce, że w sumie pogonienie czerwonoarmistów nic nie kosztowało, a wręcz przeciwnie - przyniosło zyski, jako że zgodnie z międzynarodowymi konsekwencjami koszty wojny pokrywa strona przegrana, czyli w tym wypadku Ruscy.

Argumentacja ta przekonała bohaterkę opowieści, która zadowolona raz jeszcze złożyła policji życzenia szczęścia, zdrowia i opuściła gmach KRP. Do tej pory tam się już nie pojawiła.

ZDECHŁY WRÓBEL -
KORONNYM DOWODEM

Zwaśnione od wielu lat rodziny, co jakiś czas pisały do nyskiej KRP i innych równie ważnych urzędów różne donosy i skargi obciążające obie strony.

Ostatnio rodzina X. zarzuciła swym antagonistom - państwu Y. specjalną tresurę gołębi. Te niewinne ptaki są rzekomo tak wręcznie tresowane, że swoje potrzeby fizjologiczne zalamują wyłącznie na posesji państwa X. ewentualnie na odzież wierzchnią tej rodziny.

W odwecie Igrekowie przesłali policji, a także kilku innym niezwykle ważnym instytucjom obszerny elaborat traktujący o tym, jak to niegodziwi Iksowie rozsiewają wokół ich posesji straszliwą truciznę powodującą męczeńską śmierć nie tylko gołębi Igreków, lecz także zupełnie niewinnych sikorek, kawek, szczygłów i wróbli.

Koronnym dowodem ptakobójstwa był dołączony do skargi zdechły wróbel. Policja, stacja Sanepidu, Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt i specjaliści od ekologii wnikliwie badały ten zbrodniczy czyn.

Wspomnienia nyskich policjantów spisał:

Albin Przybyłowski

Kronika kryminalna

NAPAD NA TAKSÓWKARZA

3 stycznia pięciu młodzianów: J. S. - lat 20, R. S. - lat 16, K. K. - lat 15, J. M. - lat 15, i K. M. - lat 16 napadli w Nysie na postoju na właściciela taksówki.

Wyciągnęli siedzącego w aucie kierowcę i zaczęli go kopać i bić pięściami po całym ciele. Mieli zamiar ukraść mu pieniądze. Taksówkarz obronił się przy pomocy pistoletu gazowego. Sprawcy zostali zatrzymani w bezpośrednim pościgu przez funkcjonariuszy KRP w Nysie.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

W okresie od 22 do 27 grudnia nie ustalony sprawca włamał się do przedszkola w Nysie, skąd skradł wideoodtwarzacz, telewizor i magnetofon ogólnej wartości 1.207 złotych.

□□□

Z 27 na 28 grudnia w Paczkowie nie ustalony sprawca włamał się do Liceum Ogólnokształcącego. Ukradł radiomagnetofon i ... koniak. Suma strat 350 złotych.

□□□

Od 23 do 29 grudnia nieznan sprawca włamał się do garażu przy ulicy Orzeszkowej w Nysie. Ukradł betoniarę, narzędzia budowlane, z tablicy rozdzielczej gniazda elektryczne, bezpieczniki i wyłączniki. Straty szacuje się na 738.10 zł.

□□□

Z 28 na 29 grudnia nie ustalony sprawca włamał się do sklepu spożywczego w Jeszkotle gmina Gródków. Wyniósł stamtąd alkohole, kawę, papierosy i słodczyce wartości 300 złotych. 30 grudnia funkcjonariusze KP w Grodkowie ustalili sprawców tego włamania. Część mienia odzyskano.

□□□

31 grudnia w Nysie przy ul. Raclawickiej nie ustalony sprawca zabrał z nie zamkniętego samochodu "Polonez" pieniądze w kwocie 1000 zł i 500 DM.

□□□

1 stycznia w Nysie przy ul. Mickiewicza nieznan sprawca włamał się do sklepu i ukradł aparat telefoniczny wartości 163 zł.

□□□

Z 1 na 2 stycznia nie ustalony sprawca włamał się do pawilonu na stacji CPN w Paczkowie. Ukradł papierosy, wkręty przegubowe i zestaw kluczy wartości 600 złotych.

POŻAR

27 grudnia w Domaszkowicach wybuchł pożar w mieszkaniu. Spaliło się całe wyposażenie pokoju. Straty ocenia się na 5000 złotych, a przyczyną pożaru było przegrzanie instalacji elektrycznej, zasilającej piec akumulacyjny.

SAMOBÓJSTWO

30 grudnia w Wilamowej powiesił się 20-letni mężczyzna.

WYPADKI * KOLIZJE * KRAKSY

27 grudnia w Strzegowie (gmina Grodków) kierujący fiatem 126 p nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych. Na łuku drogi wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. 69-letnia pasażerka doznała obrażeń w postaci krwiaka czoła i pozostała na leczeniu w szpitalu.

□□□

28 grudnia na trasie Sidzina - Pakosławice kierujący żukiem wyjechał z lekkiego łuku drogi w prawo, zjeżdżając na lewy pas ruchu. Po tym manewrze zderzył się czołowo z jadącym prawidłowo z przeciwnego kierunku oplem kadetem. W wyniku zderzenia kierowca opla i jego pasażerka ponieśli śmierć. Straty w obu pojazdach wynoszą 23.000 złotych.

□□□

29 grudnia kierujący samochodem osobowym "Ford Eskord", jadąc ulicą Rodziewiczówny w Nysie na skrzyżowaniu z ulicą 3 Maja zjechał na lewą stronę drogi, zderzając się czołowo z prawidłowo nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku fiatem 126 p. Pasażerowie pojazdu doznali obrażeń ciała i pozostali na leczeniu w szpitalu.

(s)

Zasłyszane, przeczytane

Mają dość życia

W ciągu ostatnich 40 lat liczba popełnionych w Polsce samobójstw wzrosła o 300 procent. W 1994 roku zanotowano w kraju 6004 samobójstwa. Ze statystyki wynika, że z życiem rozstają się najczęściej mężczyźni w wieku 31 - 50 lat. W zastraszającym tempie wzrasta liczba samobójstw wśród dzieci do 14 roku życia.

90 procent prób odebrania życia kończy się zgonem. Ponad 77 procent osób wybiera śmierć przez powieszenie, 7 procent rzuca się z dużej wysokości, 3 procent zażywa trucizny. Najczęściej trują się kobiety, zaś mężczyźni wieszają się.

Mogli wylecieć w powietrze

Po obradach stałego zespołu przy Komitecie Spraw Obronnych RM ds. Kryzysowych poinformowano, że na skutek braku właściwego nadzoru, omal nie doszło do wysadzenia w powietrze dużego miasta w Polsce. Nie podano jednak miejsca i czasu tego wydarzenia.

Zagrożenie wystąpiło podczas rozbierania metodą wybuchową budynku w centrum miasta. Przez niedopatrzony robotnicy nie włączyli sieci gazowej i energetycznej. Sprawą zajął się prokurator.

Włamanie do przedszkola

W Kędzierzynie - Koźlu policja zatrzymała nad ranem w pościgu dwóch włamywaczy, którzy wybiegli z przedszkola. Okazało się, że ich łupem padły koce, mydła i długopisy. Jeden z włamywaczy miał lat 10, a drugi był od niego starszy tylo o dwa lata.

Maluchem w wojsko

Rozpędzony fiat 126 p staranował idącą skrajem jezdni w woj. elbąskim kolumnę żołnierzy. 13 wojskowych z 25-osobowej grupy doznało rozległych obrażeń ciała. Ustalono, że pododdział był prawidłowo oznakowany, a prowadząca samochód kobieta nie zachowała należytej ostrożności i nie dostosowała prędkości auta do wyjątkowo nie sprzyjających warunków atmosferycznych.

(s)

DO SIĘGO ROKU

Z OKAZJI NOWEGO 1996 ROKU

wszystkim tym, którzy choćby raz skorzystali, bądź mają zamiar skorzystać z bufetu w barze i restauracji "U Rudka"

**ZDROWIA, WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
I GŁĘBOKIEJ WIARY,
ŻE BĘDZIE LEPIEJ -
BO JEST JUŻ LEPIEJ**

ŻYCZY

Rudolf Olszówka z personelem

*By na stołach mieszkańców
gminy Nysa
nigdy nie zabrakło świeżego
chleba i chrupiących bułeczek
w nowym 1996 roku*

życzy

**Kazimierz Halota
właściciel piekarni "Dom Chleba"
Nysa ul. Prudnicka 3**

**Udanych wojaży,
niezapomnianych wrażeń
przez okrągły 1996 rok
turystom - uczestnikom
naszych wycieczek
oraz osobom korzystającym
z naszych usług**

życzy

**Jerzy Leszczyński
właściciel firmy Usługi Turystyczne "Podzamcze".
Zapraszam do dalszej współpracy**

PASAŻEROM AUTOBLISÓW
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
SZYBKIEGO I JAK NAJMNIEJ
DOKLICZLIWEGO DOSTOSOWANIA SIĘ
DO NOWYCH TRAS KOMUNIKACYJNYCH
I USYTUOWANYCH NA NICH
PRZYSTANKACH,
KIEROWCOM I PRACOWNIKOM
ZAKŁADU
DOSTATNIEJSZEGO ŻYCIA
**życzą w nowym 1996 roku
dyrekcja i organizacje związkowe
Miejskiego Zakładu Komunikacji w Nysie**

**Sportowcom Ziemi Nyskiej
znakomitej formy i wyników będących
przepustką do elity światowej
prezesom i dyrektorom klubów
pełnych kas i radości z sukcesów
szkoleniowców i zawodników.
Kibicom mocnych wrażeń
i "beźmięsnych" form dopingu swoich
pupilów
w nowym 1996 roku
życzy Redakcja**

PHU DOMAR

48-303 NYSA
ul. Piłsudskiego 63,
tel. (0-77) 33-11-50

- ◆ BASENY
KĄPIELOWE
- ◆ BOAZERIA
PLASTIKOWA
- ◆ SUFITY
PODWIESZANE
- wielu zachodnich
firm
- ◆ STOLARKA
ALUMINIOWA
- ◆ ENERGOOSZCZĘDNE
GRZEJNIKI
ELEKTRYCZNE
- ◆ IZOLACJA RUR
C. O. I
WODOCIĄGOWYCH
- ◆ STAWY I
SADZAWKI
- architektura
ogrodowa i
oświetlenia

Firma oferuje montaż elementów oraz serwis techniczny
Zapraszamy w godz. od 9.00 do 17.00
(w soboty od 9.00 do 14.00)

SPRZEDAŻ RATALNA

P.P.U.H.

BUSTAN

oferuje:

NAPRAWY BLACHARSKIE,
POWYPADKOWE NA RAMIE
DO NACIĄGANIA

LAKIEROWANIE W KABINIE

MECHANIKĘ POJAZDOWĄ

BADANIA TECHNICZNE

KONSERWACJE
SAMOCHODÓW

Nysa, ul. Ujejskiego 17/19
tel. 33-30-66

BIURO OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI

bon

48 - 300 Nysa ul. Drzymały 1
tel. 077/ 332 - 431 wew. 221

Sprzeda

- domy, budowy w Nysie i okolicy
- działki w Nysie, Otmuchowie, Paczkowie
- działki w Górach Sowich, nad jeziorem (Leszczyńskie)
- domy, działki, mieszkania w Wałbrzyskiem
- mieszkania we Wrocławiu

Zamieni

- mieszkania, domy za mieszkania

Kupi

- mieszkania, domy, działki w Nysie i okolicach

Pilnie wynajmie

- mieszkania w Nysie

**Lekarz medycyny
Krzysztof Krocak**

specjalista
ginekolog - położnik
Nysa ul. Mickiewicza 39

przyjmuje:
w poniedziałki i czwartki
od 17.00 do 18.00
we wtorki i piątki
od 17.00 do 19.00

EKOM

spółka z o.o.

**Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej
w Nysie,
ul. Marszałka J. Piłsudskiego 32**

**informuje wszystkich klientów, że od 1.02.1996 r.
obowiązują następujące ceny na wysypisku
za unieszkodliwienie**

- 1 m sześć. nieczystości przemysłowych i gruzu - 6,60 zł
- 1 m sześć. nieczystości komunalnych - 5,75 zł
- 1 m sześć. ziemi - 4,00 zł.

EKOM

spółka z o.o.

**Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej
w Nysie,
ul. Marszałka J. Piłsudskiego 32**

**Proponuje dodatkową usługę wywozu
nieczystości stałych w workach foliowych
od 15.01.96 r.**

Worki foliowe - oznakowane - można nabywać u kierowcy samochodu wywożącego nieczystości stałe, w kasie "EKOM" PGK ul. Piłsudskiego 32 tel. 358 605, Zakład Higieny Komunalnej ul. Piłsudskiego 61 tel. 332 724, punkt usługowy przy Cmentarzu Komunalnym ul. Mieczysława I tel. 333 900.

Cena promocyjna worka foliowego - 1,00 zł

Zawiązany worek należy ustawić obok pojemnika na śmieci.

Cena worka uwzględnia jego wywóz.

Nie wsypywać do worków popiołów.

**Zapraszamy do korzystania z usług
świadczonych przez PGK "EKOM" Sp. z o. o.**

Przetarg

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej
w Nysie ul. Piłsudskiego 21
tel. 358 - 110, 358 - 431**

**ogłasza przetarg
na wynajem niżej wymienionych lokali użytkowych:**

I. Przetarg nieograniczony:

1. Lokal gastronomiczny przy ul. Krzywoustego nr 25 w Nysie d. "Warszawianka"
 - powierzchnia użytkowa lokalu ok. 322,25 m kw. oraz piwnica ok. 229,45 m kw
 - cena wywoławcza - 9,00 zł za m kw. (bez podatku VAT)
 - wadium w wysokości - 2.000 zł.

II. Przetarg ograniczony:

1. lokal użytkowy przy ul. Parkowej 2 w Nysie (dawny zakład szewski)
 - powierzchnia użytkowa lokalu ok. 24,92 m kw.
 - cena wywoławcza - 6,22 zł za m kw. (bez podatku VAT)
 - wadium w wysokości 500 zł
 - działalność: prowadzenie biura usługowego.
2. lokal użytkowy przy ul. Wandy Pawlik 12 a - parter
 - powierzchnia użytkowa ok. 84,91 m kw.
 - cena wywoławcza - 6,22 zł za m kw. (bez podatku VAT)
 - wadium w wysokości 1.000 zł.
 - działalność: branża medyczna.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.01.1996r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Piłsudskiego 21 w Nysie.

Lokale można oglądać w dniu 19.01.1996r. w godz. 10.00 do 11.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Wpłacenie wadium (w wysokości jak wyżej) w kasie przedsiębiorstwa w dniu 23.01.1996r. w godz. 10.00 do 13.00.
2. Okazanie pisemnego zaświadczenia z Urzędu Skarbowego o nie zaleganiu ze zobowiązaniami wobec Skarbu Państwa oraz w stosunku do przedsiębiorstwa.

Warunkiem zawarcia umowy najmu w oparciu o wygrany przetarg jest złożenie kaucji gwarancyjnej w wysokości 3-miesięcznego czynszu.

Bliższych informacji udziela Dział Eksploatacji przedsiębiorstwa (pokój nr 16).

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

P. G. M. Nysa

PEŁNY ZAKRES USŁUG W ZAKRESIE INSTALATORSTWA ELEKTRYCZNEGO

oferuje:

**Zakład Instalatorstwa Elektrycznego
Stanisława Błaszczuka**

49 - 137 Korfantów ul. Łąkowa 3 tel. 31 90 76

Zapewniamy terminowość i wysoką jakość usług!

Zapraszamy również do pawilonu artykułów budowlanych i gospodarstwa domowego - Korfantów, ul. Kościuszki 2 tel. 31 90 17

INVEST BANK

- Oddział Opole
ul. Krawiecka 13
tel. 53-66-36
- Filia w Nysie
ul. Boh. Warszawy 5
tel. 33-90-51
fax 33-90-52

Lider w kredytach samochodowych

OFERUJE

● KREDYTY NA SAMOCHODY NOWE I UŻYWANE

- ☆ w wysokości nawet 100 proc. ceny auta,
- ☆ o niskich ratach,
- ☆ umożliwiający zamianę auta na inne w trakcie spłaty kredytu,
- ☆ z maksymalnym czasem spłaty do 7 lat,
- ☆ złotowe i denominowane do USD bądź DEM,
- ☆ przy wpłacie minimum 10 proc. wartości kredyt udzielany jest bez poręczycieli,
- ☆ z malejącym oprocentowaniem w przypadku związania się z bankiem na dłużej.

PONADTO:

- nisko oprocentowany kredyt rodzinny,
- kredyt w rachunku oszczędnościowo - kredytowym,
- kredyty w rachunkach bieżących dla firm

Zapraszamy



PRYWATNA APTEKA "PODZAMCZE"



mgr farmacji Irena Chalupnik

Nysa, ul. Torowa 1
Zaprasza codziennie od 8.00 do 18.30
soboty od 8.00 do 14.00

*Pizzę, makarony i pierożki - ravioli,
tortellini oraz lasagne*

poleca

PIZZERIA „LUCIA”

Nysa, ul. Bohaterów Warszawy 23
Zapraszamy: codziennie z wyjątkiem poniedziałków
od godz. 12.00 do 22.00
Istnieje możliwość dostawy na zamówienie telefoniczne
tel. 33-02-40

Bar „U Emila”

Nysa, ul. Prudnicka 15
poleca:

- najlepsze flaczki wołowe,
- placek po węgiersku,
- wyśmienite piwo OKOCIM

Jeśli pragniesz
w spokoju
i kulturalnie
wypić tumbler
dobrego drinku
coś dobrego
przekąsić,
wypić piwo
(też dobre) lub
pograć w bilarda
Wstąp do Baru

„Cicha Przystań”

Nysa ul. 3 maja 8e

P.P.H.U.
JAR-MOT
Nysa, ul. Podolska 14 A
tel. (077) 33 32 18

OFERUJE
W SWOICH
PLACÓWKACH
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
„LIAZ”
Nysa, ul. Podolska 14 A
tel. 33 32 18
Opole, ul. Obr. Stalingradu 66
(przy OZNS)
tel. 53 34 91 wew. 149

Z.P.H.U.
AL-PRO
48-300 Nysa ul. Podolska 14a
tel./fax (077) 333-218, 338-139
POLECA:
Foremki aluminiowe dla
przetwórstwa mięsnego,
piekarnictwa i użytku w
gospodarstwie domowym.
Zapraszamy:
od poniedziałku do piątku
- w godz. 8 - 16
w soboty - w godz. 8 - 13

Bar
„Syrena”
Nysa, ul. Boh. Warszawy

**Zaprasza na
drinki,
piwo, bilard.**

Czynny codziennie
12.00 - 23.00
piątki i soboty
12.00 - 1.00

„Kurier Nyski”
Biuro Reklam
i Ogłoszeń

33 19 09

PHSR NYSA

Agroma

ul. Nowowiejska 16, tel. 35 89 81-2, fax 35 89 83

Zaprasza do nowo otwartego
Salonu Sprzedaży
przy ul. Prudnickiej 12 (stodoła)

Oferujemy w atrakcyjnych cenach:
Rowery, opony, oleje, narzędzia, akumulatory, paski
klinowe i wiele innych artykułów.
Zapraszamy w godzinach od 10.00 - 18.00

Od 15 grudnia do 15 stycznia 96
zapraszamy do wzięcia udziału w loterii
święteczno - noworocznej w salonie
sprzedaży Agromy ul. Prudnicka 12

BAR KUKUŁKA

poleca:

- znakomite, najtańsze w Nysie piwo z KEGA LAGER 12° Błg
- napoje alkoholowe
- dania barowe

zapraszamy 10.00 - 21.30
ul. KUKUŁCZA 8

BILARD

**Wytwórnia Lodów
i Garmażerii Mrożonej
LODGAR**
Skorochów 10 k. Nysy, tel. (077) 33 43 19, 33 46 58

poleca

➔ szeroki asortyment lodów
najwyższej jakości
➔ wyroby własne garmażeryjne:

- flaczki wołowe lodgarowskie
- fasolka po bretońsku
- pięć rodzajów pierogów
- truskawki mrożone
- bigos
- pierogi ruskie oraz z kapustą i grzybami

➔ **wyroby z innych firm krajowych:**

- pełny asortyment mrożonych warzyw
- frytki ● pizzę ● pyzy ● kluski śląskie

Zapraszamy do naszej hurtowni
czynnej codziennie w godz. 7.00 - 15.00
**Dostarczamy towar własnym transportem
na zamówienia telefoniczne**

P.H.U. „Korona” Kantor - Lombard
Nysa ul. Bracka 2/4 (koło fontanny)

- skup i sprzedaż walut
- natychmiastowe pożyczki pod zastaw

**Zapraszamy codziennie 8.30 do 17.00
soboty 8.30 do 14.00**

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S. A.
ODDZIAŁ OPERACYJNY NYSA UL. KUPIECKA 7A
oferuje Państwu

**Książeczki
z wkładami oszczędnościowymi
terminowymi**

Kredyty
osobom prawnym i fizycznym oraz innym podmiotom
gospodarczym nie posiadającym osobowości prawnej

- krótkoterminowe (termin spłaty do 1 roku)
- średnioterminowe (termin spłaty do 5 lat)
- długoterminowe (termin spłaty ponad 5 lat)
- na działalność gospodarczą
 - bieżącą (kredyty obrotowe)
 - inwestycyjną
- konsumpcyjne

Preferencyjne:

- na działalność bieżącą
- inwestycyjne na warunkach określonych o odrębnie zawieranych przez BGZ S. A. umowach:
 - z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
 - z Fundacją „Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej”

GABINET GINEKOLOGICZNY
DR MED. NORBERT KRAJCZY
specjalista ginekolog - położnik
wtorek - czwartek od godz. 16.00
Nysa ul. Boh. Warszawy 21
rejestracja telef. 33 34 15

Nieznana karta kronik II wojny światowej

Nieletni jeńcy

Wśród nieletnich jeńców Łambinowic był więzień Majdanka 17-letni kpr. "Wilk" - kawaler Krzyża Walecznych.

Zbigniew Filipczuk, wychowany w rodzinie o bogatych tradycjach patriotycznych, miał 15 lat, gdy zajął się działalnością konspiracyjną, nawiązując pierwsze kontakty z Armią Krajową, najpierw na terenie Warszawy, a następnie na Zamojszczyźnie. Gdy miał lat 16 został ujęty z bronią w rękę - gdy szedł na punkt kontaktowy - przez Ukraińców z 14 Ochotniczej Dywizji Grenadierów SS "Galizien", a następnie osadzony w obozie koncentracyjnym na Majdanku, skąd został zwolniony dzięki staraniom Polskiego Czerwonego Krzyża w Lublinie. Jako 17-letni chłopiec walczył w Powstaniu Warszawskim. Za czyny męstwa i odwagi awansował do stopnia starszego strzelca i kaprała oraz uhonorowany został Krzyżem Walecznych. Po upadku powstania osadzono go w Stalagu 344 Lamsdorf (Łambinowice), gdzie podjął nieudaną próbę ucieczki (został wówczas ranny w płuco). Po wyzwoleniu wstąpił do 2 Korpusu Polskiego we Włoszech pod dowództwem gen. dyw. Władysława Andersa. Wojenne przeżycia Zbigniewa Filipczuka, który w konspiracji posługiwał się pseudonimem "Wilko", wprost zasługują na uwiecznienie w filmie.

Zbigniew Filipczuk urodził się 12 maja 1927 r. w Łomży (woj. białostockie), w rodzinie inteligentkiej. Jego rodzice walczyli jako ochotnicy w wojnie polsko-radzieckiej (1920): matka była sanitariuszką w pociągu sanitarnym nr 13 ufundowanym przez kupców łódzkich, ojciec zakończył ową wojnę jako kpt. 42 pp (Białystok) odznaczony Krzyżem Walecznych. Franciszek Filipczuk był nauczycielem w łomżyńskim seminarium, a następnie podinspektorem szkolnym. W 1934 r. przeniesiono go do Białegostoku. Tam też zamieszkała jego rodzina. Przed wojną młody Zbigniew był harcerzem w 10 Białostockiej Drużynie Harcerskiej, której drużynowym był Antoni Korytkowski, doskonałym nauczycielem i har. z (zginął zamordowany w Katyniu, jako por. 42 pp). Okupanci radzieccy zabrali niemal cały dobytek rodziny Filipczuków.

Od kwietnia 1940 r. młody Zbigniew wraz z rodzicami po wyjeździe z Białegostoku, mieszkał w Warszawie przy ul. Piusa XI (obecnie ul. Piękna). Po kilku miesiącach pobytu w stolicy zaczął roznosić prasę podziemną, wykonywał też różne polecenia organizacji konspiracyjnej. Od września 1941 r. uczęszczał na tajne komplety gimnazjalne, prowadzone przez prywatną szkołę pani Goldman przy ul. Filtrowej.

W związku z bardzo trudną sytuacją materialną rodziny Zbigniewa, która mieszkała w czwórce w małym mieszkaniu, wynajętym pokojem, utrzymującym się z pensji ojca pracującego w charakterze nauczyciela szkoły powszechnej w Rembertowie, rodzice zdecydowali się wiosną 1942 r. wysłać syna na wieś w okolice Zamościa. Od tego czasu Zbigniew w sposób bardziej stały związał się z konspiracją. Jego przełożeni z komórki AK, zwłaszcza zaś por. Teofil Budzanowski - "Tum", późniejszy kapitan i dowódca odcinka na Czerniakowie (Sadyby), wykorzystali kilkakrotnie wyjazd Zbigniewa do Zamościa, przekazując różnego rodzaju przesyłki do tamtejszego Inspektoratu AK.

Wówczas to 15-letni Zbigniew, który miał już spore doświadczenie konspiracyjne z terenu Warszawy, dobrze posługiwał się bronią i był niezłe wysportowany, obrał sobie pseudonim "Wilko". Dzięki tym wyjazdom poznał kilka osób z konspiracji AK-owskiej, działających na Zamojszczyźnie, a po zamieszkaniu na stałe w Wożuczynie k. Zamościa mógł wykonywać zlecone mu zadania (przekazywanie różnych przesyłek, łącznie z bronią, meldunków, itp.). Najbardziej był związany z kompanią por. "Karpia" (NN), którego - podobnie jak wielu innych - znał jedynie z pseudonimów (wymagały tego zasady konspiracji).

W połowie czerwca 1943 r. oddział AK, do którego dotarł "Wilko", po ciężkich walkach został rozbity przez Niemców i tylko nielicznym udało się wyjść z "kotła". Został on wówczas ranny w nogę, lecz udało mu się szczęśliwie dotrzeć do Wożuczyna. Jednakże 29 czerwca 1943 r., gdy szedł na punkt kontaktowy, został ujęty z bronią przez żołnierzy ze składu 14 Ochotniczej Dywizji Grenadierów SS "Galizien" (została ona sforsowana w 1943 r. z członków

i sympatyków ukraińskiej, nacjonalistycznej OUN - Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów). Po blisko 2-tygodniowym śledztwie w placówce gestapo tajnej policji politycznej w Zamościu (skutki tortur, jakim został tam poddany, odczuwa do dziś), przetransportowano go do obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie otrzymał numer ewidencyjny 7799.

Pół roku później, 9 grudnia 1943 r., "Wilko" wraz z grupą młodocianych został zwolniony z obozu dzięki staraniom Polskiego Czerwonego Krzyża w Lublinie. Po krótkim pobycie w Lublinie udało mu się dotrzeć do Warszawy, gdzie po dojściu do zdrowia (początki gruźlicy płuc) oraz niezbędnej w warunkach konspiracyjnych "kwarantanny", podjął na polecenie swoich przełożonych pracę w drukarni "Społem" przy ul. Woktorowskiej 16 (na Mokotowie). Pracował tam na powielaczach i oprócz druków urzędowych wykonywał także wiele różnego rodzaju dokumentów dla potrzeb AK, jak np. instrukcje i inne materiały szkoleniowe. Mniej ważne prace wykonywał sam, ważniejsze zaś z obstawą. W drukarni tej pracował do końca lutego 1944 r. do wybuchu Powstania Warszawskiego.

Rozkaz o mobilizacji do "Wilka" nie dotarł; 1 sierpnia 1944 r., gdy rozpoczęły się walki w powstańczej Warszawie, przebywał w mieszkaniu znajomej przy ul. 6 Sierpnia (w pobliżu Politechniki). Ulica ta znajdowała się pod ostrzałem, dlatego też wraz z innymi przez całą noc z 1 na 2 sierpnia przebiegał przejściami piwnicami do sąsiednich domów w kierunku pl. Zbawiciela. Rano, 2 sierpnia, do tego domu dotarł rtm. "Jeremi" (NN) wraz ze swoją łączniczką. Uczestniczył on w walkach o gmach tzw. "Stauferkasserne" przy ul. Rakowieckiej; po niepowodzeniu akcji i rozbiciu przez wroga atakującego tam Batalionu Szturmowego AK "Odwet", rtm. "Jeremi" przedostał się przez Pole Mokotowskie na ul. 6 Sierpnia.

"Wilko" oddał się pod rozkazy rtm. "Jeremiego" wraz z innymi ochotnikami. Owa grupa powstańcza atakowała z terenu kościoła Zbawiciela niemiecki bunkier usytuowany na dziedzińcu dawnego Ministerstwa Spraw Wojskowych (po przeciwległej stronie ul. Marszałkowskiej), zdobywając tam karabin. Następnie owa grupa brała

udział w zdobyciu szpitala niemieckiego na ul. Koszykowej, po czym rtm. "Jeremi" zgłosił walczących przy jego boku ochotników w lokalnym dowództwie AK przy ul. Lwowskiej 5. Po uzupełnieniu owej grupy dalszymi ochotnikami i dozbrojeniu jej w karabiny i amunicję z 1939 r., ukrytą na ul. Jaworzyńskiej, obsadziła ona odcinek ul. Noakowskiego i przez kilka dni prowadziła walki o główny budynek Politechniki oraz gmach kreslarni.

W końcu pierwszej dekady sierpnia grupa ta jako pluton weszła w skład 1 kompanii por. Alfreda Kurczewskiego - "Ambrozji" z batalionu AK "Zaremba - Piorun", którym dowodził kpt. Franciszek Malik - "Piorun", cichociemny, tj. specjalista w zakresie dywersji, przerzucony do kraju samolotem (skok z 30 na 31 lipca 1944 r.) z Włoch jako spadochroniarz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a zarazem żołnierz AK. Macierzysty pluton strz. "Wilka" obsadzał odcinek ul. Emilii Plater 21 - 25 i ul. Wspólnej 79, a jego bazą był Insytut Macierzyństwa przy ul. Hożej 56. Dowództwo kompanii mieściło się w "Omedze". Na tym odcinku strz. "Wilko", który w międzyczasie został awansowany do stopnia st. strzelca i kaprała oraz uhonorowany za czyny męstwa i odwagi Krzyżem Walecznych, walczył do końca powstania. Wraz z kolegami toczył boje z tzw. "kałmukami" z brygady szturmowej SS RONA (Russkaja Oswoboditielnaja Narodnaja Armija) pod dowództwem SS-Brigadeführera Mieczysława Kamińskiego, którzy stacjonowali w szkole samochodowej oraz gmachu Ministerstwa Komunikacji (kompleks budynków w rejonie ulic: Hożej, Chałubińskiego i Wspólnej), a także w gmachu poczty przy ul. Nowogrodzkiej i w okolicach Ogrodu Pomologicznego w kwadracie ulic: Wspólnej, Chałubińskiego, Nowogrodzkiej i Emilii Plater.

Powstańcy, a wśród nich również 17-letni kpr. "Wilko", prowadzili tam typowe walki i potyczki, zwłaszcza z niemieckimi czołgami i "goliatami", tj. miniaturowymi pojazdami gąsienicowymi z ładunkami wybuchowymi, kierowanymi przewodem, których używano głównie do niszczenia barykad i punktów oporu.

(c.d.n.)

prof. dr hab. Damian Tomczyk

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

7 stycznia zagrała po raz czwarty. Akcja zainicjowana przez Jurka Owsiaka jak co roku odbiła się dużym echem w tysiącach miejsc. Tym razem zbierano na leczenie dzieci poszkodowane w wypadkach.

Z początkiem grudnia w Nysie Anna Żmuda, Agnieszka Bialek i Wioletta Oszytko postanowiły wspólnie przygotować ten dzień. Dziewczyny wysłały list do Warszawy z prośbą o identyfikatory. Do ostatniej chwili nie wiedziały czy je dostaną. Identyfikatory przysłano dopiero dzień przed finałem. Agnieszka, Ania i Wioletta przez cały grudzień przygotowywały imprezę, a pomocą służyła im Zofia Krajczy, Janusz Chabiński. Współpracowali z nimi członkowie Urzędu Gminy, ZOZ-u i młodzież nyskich szkół.

W niedzielę o godz. 9.00 rozpoczęto kwestę na ulicach naszego miasta, która trwała do godz. 15.00. Pieniądze zbierano do pięciu puszek - wypełniały się one błyskawicznie. O 16.00 rozpoczął się koncert w Nyskim Domu Kultury. Atmosfera była gorąca. Serca zebranych rozgrzała muzyka zespołów: "Rejestr Wariatów", "Dirty Dumping", duet "Device". Jak tańczyć przy muzyce Rap pokazali chłopcy z NDK.



Podczas koncertu przeprowadzono aukcję prac dostarczonych przez Ognisko Plastyczne. Dochód z niej nie był jednak tak duży jak oczekiwano, gdyż nawalili zaproszeni goście. Z zaproszenia skorzystał jedynie B. Wierdak, który wspomógł akcję dokonując zakupu.

O godzinie 19.00 rozpoczęto przeliczanie pieniędzy. Uzbierano około 36 mln starych złotych, kilka pierścionków, zegarek i srebrne monety, natomiast dochód z biletów około 8 mln starych złotych zostanie przekazane bezpośrednio na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przez NDK.

Na ulicach naszego miasta młodzież kwestować będzie jeszcze do końca stycznia.

Wioletta Oszytko

KONCERTY W NYSKIM MUZEUM

29 grudnia 1995 roku o godz. 18.00 odbył się ostatni koncert z cyklu "Wieczory Lisztowskie". Była to także ostatnia w ubiegłym roku impreza w Muzeum.

Tego wieczoru wystąpił młody polski pianista Piotr Klejn. Muzyk urodził się w 1975 roku we Wrocławiu. Naukę gry na fortepianie rozpoczął późno, bo dopiero w wieku 8 lat, w Państwowej Szkole Muzycznej we Wrocławiu. W 1990 roku kontynuował ją w Liceum Muzycznym, a od roku 1994 w Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Na studiach otrzymał stypendium National World Piano Competition, które pozwoliło mu na wyjazd do Londynu i dalsze kształcenie się. W tym czasie pobierał także nauki u znanego pianisty Aleksieja Orłowieckiego.

Piotr Klejn, chociaż jest jeszcze bardzo młodym pianistą, ma parę znaczących sukcesów w swym życiu artystycznym, m. in. wyróżnienie w konkursie im. Fryderyka Chopina w "Göttingen", II nagrodę w konkursie im. Wolfganga Amadeusza Mozarta w Gdańsku, I nagrodę na Festiwalu Młodych Pianistów w Siedlcach. W bieżącym roku wzięł udział w XIII Międzynarodowym Konkursie im. Fryderyka Chopina w Warszawie, gdzie wystąpił w I i II etapie. Koncertuje bardzo często w kraju i za granicą. Grał w Warszawie, Duszniakach, Londynie, Wiedniu, Salzburgu. Dokonał nagrań utworów dla polskiego radia i telewizji.

W czasie recitalu artysta wykonał utwory następujących kompozytorów: Egonu Petriego, transkrypcję kantaty Jana Sebastiana Bacha, Domenica Scarlattiego, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Fryderyka Chopina, Aleksandra Skrabina oraz Franciszka Liszta transkrypcję operową, walc z opery "Faust" Charles'a Gounoda.

(ik)

6 stycznia 1996r. o godz. 18.00 odbył się Koncert Noworoczny w Muzeum w Nysie.

W pierwszej części występu chór dziecięcy PSM I stopnia pod dyrekcją Urszuli Górskiej, który wykonał 9 koled. W drugiej części usłyszeliśmy utwory następujących kompozytorów: F. Kraeissler, F. Schubert, J. S. Bach, H. Wieniawski, A. Caporale, B. Bartok, F. Chopin, W. A. Mozart, P. Czajkowski.

Wykonawcami byli: Elżbieta Wietewska, M. Rakszewska, Karolina Jabłońska, Emilia Kos, Adrianna Nosal, Ewa Pawłowska, Małgorzata Szram, Wadim Zarych, Dominik Zabłocki oraz Orkiestra Kameralna PSM I stopnia pod dyrekcją Małgorzaty Sławińskiej - Pilarz. Na koniec zagrał Big - Band PSM I i II stopnia w Nysie pod dyrekcją Henryka Weznera.

W odpowiedzi na apel dyrektora PSM mgr S. Cetnarowskiego, w przerwie koncertu zorganizowano dobrowolną zbiórkę pieniędzy na leczenie chorego absolwenta PSM w Nysie obecnie studenta Akademii Muzycznej w Poznaniu.

IK

Największy zabytek Otmuchowa został ocalony od sprzedaży

Zamek jak nowy

W poprzedniej kadencji Rada Miejska zamierzała sprzedać zamek i podjęła nawet uchwałę o jego sprzedaży. Obecna koalicja uniemożliwiła ją natychmiast po dojściu do władzy. Postanowiono, że zamek pozostanie własnością gminy i od razu przystąpiono do jego modernizacji.

Na prace wydano z budżetu gminy ponad miliard starych złotych. W ramach prac interwencyjnych i robót publicznych zatrudniono tu bezrobotnych. Już w październiku otwarto Salę Rycerską, w której odbędą się sesje Rady Miejskiej. W Zamku znalazła swoje miejsce również biblioteka. Potem umieszczono tu Urząd Stanu Cywilnego i Poradnię Psychologiczną. Swoją siedzibę mają tu także PSL i Związek Sybiraków. Otwarto tu też salę rehabilitacyjną i "zieloną szkołę". W połowie czerwca uruchomiono hotel na 40 miejsc. Wyremontowano restaurację i ogłoszono przetarg na jej prowadzenie.

Od 1 lipca zamek stał się samodzielnym podmiotem gospodarczym. Zysk będzie możliwy z wpływów dzięki prowadzeniu hotelu. W lipcu i sierpniu przyjął on 530 gości, co dało 40 procent frekwencji. Władze miasta liczą też, że współpracę z zamkiem zechcą nawiązać niemieckie biura podróży i uniwersytety w Katowicach i Wrocławiu, które w zamku chciałyby organizować konferencje i sympozja.

(RZUC)

**"Jezioro Nyskie
- atrakcje
i uroki"**

**Konkurs
fotograficzny**

Jezioro Nyskie, jego uroki oraz atrakcje wypoczynkowo - rekreacyjne są tematem II edycji konkursu fotograficznego, którego organizatorem jest Wydział Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Gminy w Nysie oraz usytuowany nad jeziorem Nyski Ośrodek Rekreacji.

Konkurs ogłoszony został w lipcu ubiegłego roku i trwać będzie do 15 stycznia 1996 r. Podsumowanie konkursu oraz ogłoszenie wyników nastąpi podczas otwarcia wystawy nagrodzonych, wyróżnionych oraz zakwalifikowanych do niej prac fotograficznych, 9 lutego o godz. 18.00 w Muzeum w Nysie. Wszyscy autorzy, których fotografie oglądać będziemy w Muzeum, otrzymają dyplomy uczestnictwa w konkursie, a na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody finansowe w dwóch kategoriach: barwnej i czarno - białej, a także karty wolnego wstępu na plażę Jeziora Nyskiego w sezonie letnim 1996.

Obecny konkurs jest kontynuacją I edycji konkursu fotograficznego pn. "Nysa - najpiękniejsze widoki", ogłoszonego w listopadzie 1994 roku wspólnie z Muzeum w Nysie i podsumowanego wystawą pokonkursową w marcu ubiegłego roku. Miał on na celu ukazanie piękna Nysy i jej okolic - zabytków, przyrody, walorów turystycznych i krajoznawczych w 50 lat od zakończenia II wojny światowej. Organizatorzy kolejnych edycji konkursu postawili sobie za cel zainteresowanie mieszkańców oraz turystów walorami i urokami Ziemi Nyskiej. Jednym z założeń jest także rozwijanie wyobraźni oraz umiejętności wypowiedzi artystycznej przy pomocy techniki fotograficznej. Dlatego w konkursie uczestniczyć mogą zarówno fotoamatorzy jak i fotograficy zawodowi, których prace podnoszą poziom artystyczny konkursu. Ograniczenia regulaminowe dotyczą tylko formatu (13 x 18 cm) oraz liczby zdjęć (10) zgłoszonych do konkursu przez jednego uczestnika.

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w tegorocznej edycji konkursu fotograficznego oraz do udziału w otwarciu wystawy pokonkursowej w nyskim Muzeum.

(M. G.)

**Uchwała Nr XVIII/192/95
Rady Miejskiej w Nysie
z 12 grudnia 1995 r.**

**W SPRAWIE USTALENIA
WYSOKOŚCI STAWEK PODATKÓW
I OPŁAT LOKALNYCH NA 1996 ROK.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. z 1990r. Nr 16 poz. 95, zm. Dz. U. Nr 32 poz. 191, Nr 34 poz. 199, Nr 43 poz. 253, Nr 89 poz. 518, z 1991r. Nr 4 poz. 18, Nr 110 poz. 473, z 1992r. Nr 85 poz. 428, Nr 100 poz. 499, z 1993r. Nr 5 poz. 20, Nr 17 poz. 78 i z 1994r. Nr 86 poz. 397), na podstawie art. 5, art. 14, art. 18 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z 12 stycznia 1991 r. (Dz. U. Nr 9 poz. 31, zm. Dz. U. Nr 101 poz. 444, z 1992r. Nr 21 poz. 86 i z 1994 r. Nr 123 poz. 600) Rada Miejska w Nysie uchwała co następuje:

§ 1

Ustala się, że w 1996 roku na terenie gminy Nysa obowiązywać będą stawki podatków i opłat lokalnych w następujących wysokościach:

1. Stawki roczne podatku od nieruchomości:
 - 1/ od budynków mieszkalnych lub ich części 1,21 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej z wyjątkiem części zajętej na działalność gospodarczą,
 - 2/ od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza lub leśna oraz części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 8,25 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej,
 - 3/ od pozostałych budynków lub ich części 1,37 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej,
 - 4/ od budowli 2% ich wartości,
 - 5/ od 1 m kw. powierzchni gruntów:
 - a/ związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi 0,25 zł,
 - b/ pozostałych 0,01 zł.
2. Poza zwolnieniami ustawowymi zwalnia się od podatku:
 - 1/ nieruchomości zajęte na żłobki,
 - 2/ nieruchomości zajęte na placówki pomocy społecznej, w tym ośrodki i zakłady tworzone przez gminę,
 - 3/ nieruchomości zajęte na placówki kulturalne zakładów budżetowych i jednostek budżetowych gminy,
 - 4/ nieruchomości zajęte na szpitale i przychodnie ZOZ w Nysie.
 Wymienione wyżej zwolnienia nie dotyczą budynków lub ich części zajętych na działalność gospodarczą.
3. Pobór podatku od nieruchomości oraz łącznego zobowiązania pieniężnego wsi powierza się sołtysom za wynagrodzeniem w wysokości 5 proc. prowizji od inkasa.

§ 2

1. Podatek od posiadania psów ustala się w wysokości 18,75 zł. rocznie. Podatek płatny jest do 31 maja lub w ciągu 14 dni od nabycia psa.
2. Pobór podatku od posiadania psa na terenie wsi powierza się sołtysom, a na terenie miasta administracji mieszkaniowej za wynagrodzeniem 10 proc. prowizji inkasa.

§ 3

Ustala się następujące opłaty administracyjne:

- 1/ za sporządzenie testamentu: w siedzibie Urzędu Gminy - 25 zł poza siedzibą Urzędu Gminy - 31, 25 zł
- Opłatę administracyjną za wyżej wymienione czynności uiszcza się przed ich dokonaniem w kasie Urzędu Gminy w Nysie.

§ 4

Realizację uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 5

Uchwała podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Nysie.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i ma zastosowanie do podatków i opłat należnych w roku podatkowym 1996.

Przewodniczący
Rady Miejskiej

**Uchwała Nr XVIII/191/95
Rady Miejskiej w Nysie
z 12 grudnia 1995 r.**

**W SPRAWIE PODATKU
OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH.**

Na podstawie art. 18, ust. 2 pkt 8 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95, zm. Dz. U. Nr 32, poz. 191, Nr 34, poz. 199, Nr 43, poz. 253, Nr 89, poz. 518, z 1991r. Nr 4, poz. 18, Nr 110, poz. 473, z 1992r. Nr 85, poz. 428, Nr 100, poz. 499, z 1993 r. Nr 5, poz. 20, Nr 17, poz. 78 i z 1994r. Nr 86, poz. 379) oraz art. 10 ust. 1, 2 art. 12 ust. 4 ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 i Nr 101, poz. 444, z 1992r. Nr 21, poz. 86 i z 1994r. Nr 123, poz. 600) Rada Miejska uchwała co następuje:

§ 1

1. Ustala się, że w 1996 r. na terenie gminy Nysa obowiązywać będą stawki podatku od środków transportowych w wysokości określonej załącznikiem nr 1 do uchwały.
2. Podatek od środków transportowych należy uiszczać bezpośrednio na rachunek bankowy gminy Nysa w Banku Śląskim Katowice S. A. Oddział w Nysie nr 315218 - 1225 - 133 lub w kasie Urzędu Gminy.

§ 2

Realizację uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Nysa i w prasie lokalnej.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do podatków należnych za 1996 rok.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
inż. Jacek Suski

Stawki podatku od środków transportowych na 1996 rok.

Podatek od środków transportowych wynosi rocznie:

- 1/ od motorowerów - 9 zł
- 2/ od motocykli z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a/ do 50 cm sześć. włącznie - 18 zł
 - b/ powyżej 50 cm sześć. do 350 cm sześć. włącznie - 30 zł
 - c/ powyżej 350 cm sześć. - 150 zł
- 3/ od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a/ do 900 cm sześć włącznie - 48 zł
 - b/ powyżej 900 cm sześć. do 1300 cm sześć. włącznie - 90 zł
 - c/ powyżej 1300 cm sześć do 1500 cm sześć włącznie - 114 zł
 - d/ powyżej 1500 cm sześć do 1600 cm sześć włącznie - 180 zł
 - e/ powyżej 1600 cm sześć. do 1800 cm sześć włącznie - 282 zł
 - f/ powyżej 1800 cm sześć. do 2000 cm sześć. włącznie - 474 zł
 - g/ powyżej 2000 cm sześć. do 2500 cm sześć. włącznie z wyjątkiem samochodów marki "Warszawa" - 732 zł
 - h/ od samochodów marki "Warszawa" - 114 zł
 - i/ powyżej 2500 cm sześć. - 990 zł
- 4/ od samochodów osobowych:
 - a/ z silnikiem nie charakteryzującym się pojemnością skokową - 228 zł
 - b/ z napędem elektrycznym - 48 zł
- 5/ od autobusów oraz samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia, łącznie z miejscem kierowcy:
 - a/ do 15 miejsc 180 zł
 - b/ powyżej 15 do 30 miejsc - 330 zł
 - c/ powyżej 30 miejsc - 726 zł
- 6/ od samochodów ciężarowo - osobowych o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - a/ do 2 t włącznie - 114 zł
 - b/ powyżej 2 t - 180 zł
- 7/ od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu lub nacisku na siódło ciągnika:
 - a/ do 0,5 t włącznie - 114 zł
 - b/ powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - 180 zł
 - c/ powyżej 1 t do 2 t włącznie - 210 zł
 - d/ powyżej 2 t do 4 t włącznie - 264 zł
 - e/ powyżej 4 t do 6 t włącznie - 360 zł
 - f/ powyżej 6 t do 8 t włącznie - 426 zł
 - g/ powyżej 8 t do 10 t włącznie - 630 zł
 - h/ powyżej 10 t - 828 zł
- 8/ od samochodów specjalnych - 180 zł
- 9/ od ciągników balastowych - 828 zł
- 10/ od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a/ do 4000 cm sześć - 30 zł
 - b/ powyżej 4000 cm sześć - 72 zł
- 11/ od przyczep i naczep:
 - a/ kempingowych - 30 zł
 - b/ o ładowności do 0,5 t włącznie - 24 zł
 - c/ o ładowności powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - 48 zł
 - d/ o ładowności powyżej 1 t do 5 t włącznie - 78 zł
 - e/ o ładowności 5 t do 20 t włącznie - 120 zł
 - f/ o ładowności powyżej 20 t - 210 zł
 - g/ pozostałych - 180 zł
- 12/ od łodzi motorowych oraz jachtów z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a/ powyżej 200 cm sześć do 1000 cm sześć włącznie - 78 zł
 - b/ powyżej 1000 cm sześć - 180 zł
- 13/ od promów - 48 zł
- 14/ od łodzi służących do zarobkowego przewozu towarów i osób - 180 zł

Przewodniczący
Rady Miejskiej
inż. Jacek Suski

Informacja

Zarząd Gminy Nysa na podstawie uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z 23 grudnia 1995 r. w sprawie zgłaszania kandydatów do składów obwodowych komisji do spraw referendum oraz trybu powołania tych komisji podaje do wiadomości co następuje:

- zgłaszanie kandydatów do składów komisji odbywać się będzie w Urzędzie Gminy Nysa (ul Kolejowa 15, sala nr 106 I piętro) w dniach od 15 do 19 stycznia 1996 r., w godzinach od 8.00 do 15.00
- zgłoszenia kandydatów dokonuje się na kartach koloru białego; każdego kandydata zgłasza się na odrębnej karcie. Zgłoszenie powinno zawierać adnotację: "Zgłoszenie kandydata do obwodowych komisji do spraw referendum w gminie Nysa w referendum zarządzonym na dzień 18 lutego 1996 r".

W zgłoszeniu podaje się:

1. imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego osoby dokonującej zgłoszenia, a gdy zgłoszenia dokonuje partia lub organizacja polityczna bądź społeczna - także jej nazwę i adres potwierdzone podpisem zgłaszającego,
2. oświadczenie kandydata, potwierdzone jego podpisem, że jest uprawniony do udziału w referendum i wyraża zgodę na kandydowanie do składu komisji.

Publiczne losowanie zgłoszonych kandydatów do składów komisji odbędzie się 22 stycznia 1996 r. o godzinie 10.00 w sali nr 200 (II piętro) w Urzędzie Gminy Nysa przy ul. Kolejowej 15.

Pełny tekst uchwały Państwowej Komisji Wyborczej zamieszczony jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Nysa.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Organizacyjny Urzędu Gminy Nysa pokój nr 111 (I piętro), nr telefonu 33 33 78.

Przewodniczący
Zarządu Gminy Nysa
mgr inż. Mieczysław Warzocha

KURIER SPORTOWY



Po raz pierwszy w historii klubu!

Puchar Polski w piłce siatkowej mężczyzn dla Stali Hochland Nysa

W piątek odbyła się konferencja techniczna turnieju i dokonano rozlosowania par półfinałowych. Pierwszy duet tworzyli: AZS Yawal Częstochowa i Kazimierz Płomień Sosnowiec, druga parę Stal Hochland Nysa i ESPEBEPE - PBKS Morze Szczecin.

Wśród sympatyków i kibiców Stali Hochland wynik losowania został przyjęty przychylnie. Mogło być lepiej - mówili jedni, ale dobrze jest - twierdzili inni, że w pierwszym spotkaniu nie trafiliśmy na Yawal.

W sobotę sala sportowa przy ul. Głucholaskiej gościła przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Okręgowego Związku Piłki Siatkowej w Opolu, gospodarzy miasta, działaczy i licznie przybyłych sympatyków i kibiców miejscowego klubu.

W pierwszym spotkaniu kibice nagradzali udane zagrania zawodników ze Szczecina w meczu z Yawalem. Chcieli w ten sposób pomóc drużynie słabszej. Bardziej dojrzałym i lepiej grającym zespołem byli akademicy i im przypadło zwycięstwo 3 - 1 (9, -12, 8, 5).

Zespoły wystąpiły w następujących składach.

AZS YAWAL: Stelmach, Pieśniak, Gruszka, Dacewicz, Chadała, Prygiel, Śmigiel, Kwieciński, Nowak i Krzyżanowski. Trener Stanisław Gościński.

Morze Szczecin: Fornal, Gierczyński, Janczak, Bartuzi, Kowejsza, Czerlonek, Matysiak, Wojdyga, Wojczuk, Kruk, Ciszewski. Trener Tadeusz Chojnacki.

Dopiero w drugim spotkaniu dała znać o sobie nyska publiczność. Taką jaką pamiętam z przed kilkunastu lat. Mecz roz-

począł się przy ogromnym dopingu publiczności. W pierwszej odsłonie więcej "szczęścia" i mniej nerwowości wykazywali goście i im przypadło zwycięstwo do 13. W drugim secie gospodarze prowadzili 14 - 11. O ten jeden brakujący do zwycięstwa w secie punkt stoczyli niesamowitą walkę. Goście obronili 11 setboli, doprowadzając do remisu 14 - 14, a następnie 15 - 15. Setą wygrał gospodarze do 15. Trzecią partię zwyciężyli goście, czwartą - gospodarze.

Po wyrównanym początku w piątej partii, kiedy żadnej drużynie nie udało się "odskoczyć" więcej niż o jeden punkt, końcówka należała do gospodarzy. Wygrali oni tie - breaka do 12 i całe spotkanie 3 - 2 (-13, 15, -13, 11 i 12).

Stal Hochland: Wójcik, Wittek, Bułkowski, Rektor, Gerymski, Boryczka, Frankiewicz, Szczurek, Stancelewski, Kurek. Trener Andrzej Kaczmarek.

Kazimierz: Malicki, Węgler, Sadowski, Soroka, Błaszczak, Musielak, Ślusarczyk, Michalak, Szopa, Legień. Trener Andrzej Urbański.

Niedziela (7 stycznia br.). W pierwszym spotkaniu lepszym zespołem okazał się Kazimierz Płomień. Sobotni przeciwnik Stali Hochland, zespół z Kazimierza pokonał Morze 3 - 1 (-9, 7, 10, 8).

O puchar Polski walczyli - Stal Hochland, AZS Yawal. Tak zaciętego meczu i tak mocnego dopingu ze strony ponad kompletnej widowni dawno już nie było w Nysie. Stawka była wysoka - Puchar Polski. Przypadł on drużynie, która w tym spotkaniu dała z siebie wszystko. Dla zawodników gospodarzy, którzy ustępują gościom przede wszystkim wzrostem nie było straconych piłek. To musiało i zaowocowało zwycięstwem. Mistrz Polski został pokonany w Nysie.

Każda z pięciu rozegranych partii - to popis jednego z dwóch

równych przeciwników na parkiecie.

Pierwszy set - to zwycięstwo gospodarzy do 12. Drugiego wygrali akademicy do 7. Trzecia partia przypadła Stali, a czwarta dla Yawalu. Piąty decydujący o wszystkim set rozpoczął się dobrze dla miejscowych. Objęli prowadzenie 2 - 0. Od stanu 6 - 6 uwidoczniła się wyraźna przewaga gospodarzy. Nyscy zawodnicy grali jak w transie. Było 8 - 6, potem już 12 - 8, 14 - 10 i 15 - 11. Był to tie - break godny Pucharu Polski. **Zwycięstwo Stali Hochland Nysa zostało bardzo radośnie i z dużym entuzjazmem przyjęte przez wszystkich na sali, głównie zaś przez wiernych kibiców. Były mocne rześiste oklaski, głośne "Dziękujemy" i "Sto lat". Były uściski i łzy.**

Kolejność drużyn w Pucharze Polski.

1. Stal Hochland Nysa - Puchar Polski
2. AZS Yawal Częstochowa
3. Kazimierz Płomień Sosnowiec
4. ESPEBEPE - PBKS - Morze Szczecin

Miano najwszestronniejszego zawodnika przyznano **Krzysztofowi Wójcikowi**, najlepiej rozgrywającym został wybrany **Sławomir Gerymski** - atakującym **Janusz Bułkowski** - wszyscy Stal Hochland Nysa.

Puchar Polski wręczył kapitanowi zespołu nyskiego **Krzysztofowi Wójcikowi** **Zbigniew Russek** wiceprezes PZPS.

Mieczysław Warzocha wręczył kapitanom wszystkich zespołów puchary pamiątkowe.

O sponsorach turnieju finałowego, wypowiedziach i innych ciekawostkach z bardzo dobrze zorganizowanej w Nysie imprezy sportowej, w następnym numerze "Kuriera Nyskiego".

Marian Żelwetro



Jeden z wielu skutecznych ataków z drugiej linii w wykonaniu Janusza Bułkowskiego, w bloku najwyższy zawodnik Yawalu - Marcin Nowak.



Atak z "krótkiej" w wykonaniu Szczurka po otrzymaniu dokładnej piłki od Gerymskiego.



Kapitan gospodarzy Krzysztof Wójcik przyjmuje Puchar Polski od Zbigniewa Ruska wiceprezesa PZPS.

Zdjęcia: Zbigniew Kwiecień

Damska siatkówka

Dwa zwycięstwa Lodgaru

Lodgar Nysa - Energetyk Rybnik 3 - 0 (8, 7, 13)

Lodgar Nysa - Piast Głubczyce 3 - 2 (7, -10, -10, 8, 7)

Rewanżową rundę siatkarskiej III ligi dziewczęta z Lodgaru rozpoczęły meczami z Energetykiem Rybnik (6.01) i Piastem Głubczyce (7.01)

W pierwszym meczu wyższość "Pingwinek" nad młodym zespołem z Rybnika, była wyraźna. Po godzinie gry nysanki gładko rozprawiły się z przeciwnikiem, nie tracąc seta. Cała nasza szóstka grała nieźle, kończąc swe akcje efektownymi atakami Jurkowskiej i Lizak.

Natomiast w niedzielę zamiast łatwego zwycięstwa nad ostatnią drużyną w tabeli, obserwowaliśmy zacięty pojedynek, który przez 95 minut trzymał kibiców w napięciu. Nysanki jedynie w I i V secie zadekstrowały grę na dobrym poziomie. Po łatwym wygraniu I seta, nasze dziewczęta po prostu przestały na boisku dwie kolejne partie spotkania. Wykorzystały to ambit-

nie i ruchliwe głębzczykanki wygrywając te sety do 10. Dopiero gdy zanosilo się na niespodziankę drużyna Lodgaru wzięła się poważnie za grę. IV set Pingwinki wygrały do 8, a decydujący V set był już popisem nysanek, które w ciągu 10 minut rozprawiły się z przeciwniczkami, demonstrując dynamiczną i urozmaiconą grę.

W dwumeczu najrówniej grały **Jurkowska, Lizak i Kasperska**. Natomiast liderka drużyny **Ela Olszak** grała bardzo nierówno i właściwie dopiero w V secie niezdzelnego meczu pokazała grę na jaką ją stać. W obu spotkaniach Lodgar występował w składzie: **Olszak, Lizak, Kwiecińska, Jurkowska, Kasperska, Jaworska (n), Pytel (n) i Krzętowska**.

Partner Lodgaru z rozgrywkowej pary - MKS Paczków również udanie rozpoczął rundę rewanżową, wygrywając z Piastem 3 - 1 i Energetykiem 3 - 2.

A. P.

Juniorki Lodgaru zaczynają wygrywać

Trenowane przez JANA PUDO juniorki Lodgaru odniosły pierwsze zwycięstwo wygrywając 3 - 1 (3, 4, -3, 3) z Chrobrym Niemodlin.

Przyznać trzeba, że zawodniczki Chrobrego były nieco młodsze od "Pingwinek". Nie mniej jednak nysanki zademonstrowały dobrą grę, a szczególnie podobała się gra **Kalfas** i **Pytel**.

W drugim tegorocznym meczu nasze juniorki zmierzyły się ze zdecydowanym faworytem rozgrywek - Dwójką Opole. Występ ten, mimo porażki naszych dziewcząt 1 - 3 (13, -9, -8, -8), można uznać za udany. Mecz był wyrównany. Dziewczęta z Nysy stawiały przez znaczną część spotkania silny opór starszym od siebie o 2 - 3 lata i bardziej rutynowanym opolankom. Trener Pudo wstawił do gry cztery



uczennice szkoły podstawowej (**Herman, Sawicka, Cukier i Kubryn**), które spisywały się zupełnie dobrze.

W obu meczach grały: **Anna Cukier, Izabela Daniel, Magdalena Dolińska, Agata Herman, Magdalena Kalfas, Joanna Krzętowska, Katarzyna Kubryn, Marta Pytel, Alina Sadowska, Paulina Sawicka**.

A. P.

Wszystkiego najlepszego. zdrowia. pomyślności w tym sukcesów na zielonej murawie piłkarskich boisk w nowym 1996 roku

trenerom i sportowym działaczom życzy
PODOKRĘG PIŁKI NOŻNEJ W NYSIE

KURIER SPORTOWY

Rowerem po zdrowie

Cykliści

Stanowią ok. 25 - osobową grupę. Sami mężczyźni. Najstarszy - Igor Wójtowicz liczy sobie 63 lata, najmłodszy Paweł Lubczyński - 16 lat. W każdą niedzielę latem o godzinie 9.00 a zimą o 10.00 spotykają się na parkingu przed stadionem Stali. W czwartki zbierają się koło wiaduktu przy ul. Piłsudskiego. Narada przed akcją trwa krótko. Szybko ustalają trasę i zaraz mocno naciskają pedały. Mowa o...

...NYSKICH KOLARZACH AMATORACH,

grupie kolegów i znajomych, którzy prawie od sześciu lat, dwa razy w tygodniu, uprawiają turystykę kolarską i nie tylko turystykę, ale o tym za chwilę.

Ci miłośnicy jazdy na rowerze, którą o jazdę przedkładają nad poruszanie się własnymi samochodami, zrzeszeni są w pełni demokratycznym, by nie rzec, anarchizującym ugrupowaniu. Nie mają bowiem w swym gronie prezesa, skarbnika, sekretarza ani żadnej komisji rewizyjnej. Działają spontanicznie i całkowicie dobrowolnie.

Cotygodniowe wycieczki rowerowe traktują głównie jako skuteczną metodę utrzymania kondycji fizycznej i zdrowia. W towarzystwie tym przeważają panowie po czterdziestce, którym sylwetek, "pary w nogach" i wydolności płuc pozazdrościć mógłby niejeden dwudziestolatek.

Zwykle w niedzielę, w kilkunastoosobowej grupie, przemierzają ok. 100 km. Jeżdżą drogami mniej uczęszczanymi. Co tydzień inną trasą, którą przed startem szybko sami wytyczają. Byli już na czeskim Pradziadzie, zjeździli całą Ziemię Jeseniicką, Kotlinę Klodzką, Opolszczyznę i województwo wałbrzyskie. Na szlaku rozwijają średnią szybkość 25 km na godzinę.

Są wśród nich przedstawiciele różnych zawodów. Są uczniowie i emeryci. Brakuje tylko kobiet. Jest to nieco dziwne, gdyż w wielu krajach np. w Czechach ta forma czynnego wypoczynku cieszy się wśród pań dużym wzięciem. Rekreacyjno - zdrowotne walory rowerowych jazd są podstawowym motywem kolarskich zainteresowań tych panów. Ponieważ jednak apetyt rośnie w miarę jedzenia...

...NIKTÓRZY Z NICH PRÓBUJĄ SWYCH SIŁ W WYŚCIGACH.

Są to zwykle zawody cyklosportowe oraz wyścigi dla oldbojów i niezrzeszonych. Panowie: Bronisław Biało, Zbigniew Kwiecień i Czesław Słotwiński posiadają licencje cyklosportowe PZKol. Oni też oraz inni, jak na przykład 60-letni Zygmunt Narloch, czy siedemnastoletni Bernard Pieprzyca startowali w kilku wyścigach.

Bernard Pieprzyca wygrał wyścig w Złotych Horach. Najwięcej startów zaliczył 43 letni Bronisław Biało, który m. in. w lipcu br. wygrał w swojej konkurencji wiekowej wyścig w Złotych Horach, we wrześniu był drugim w Giro di Betoni w Jaseniku oraz IX w zawodach duathlonu rozegranych w Sumperku. Niewtajemniczonym wyjaśniamy, że duathlon to sportowe zmagania rozpoczynające się 7-kilometrowym biegiem przełajowym, następnie należy przejechać rowerem 27



Nyscy cykliści na czeskim "Kopcu" w Rejvizie. Od lewej: Bolestaw Zyrek, Antoni Merda, Stanisław Gach, Bronisław Biało.

km., a na zakończenie znowu przebiec dystans 3,5 km. Człowiek miejsca w wyścigach oldbojów zajmowali także Zbigniew Kwiecień i Zygmunt Narloch.

Tak się składa, że nyscy amatorzy kolarstwa najczęściej startują w Czechach jako, że głównie tam organizowane są cyklosportowe wyścigi dla starszych panów. Szkoda, że u nas tego rodzaju imprezy odbywają się tylko sporadycznie.

Wyścigi wyścigami, lecz najważniejsze jest to, że uprawianie kolarstwa proponowane przez nyskich cyklistów jest jednym z najskuteczniejszych sposobów opóźniania starości i lekarstwem na przeróżne atakujące nas choroby. Każdy może to sprawdzić na własnej skórze. Wystarczy stać się z rowerem na niedzielą przed stadionem Stali.

Albin Przybyłowski

Pingwinki w Sumperku

Siatkówka kontra grypa

Lokomotiva Sumperk - Lodgar Nysa
3 - 0 (10,7,11) i 0 - 3 (-2, -12, -10)

Grypa, szalejąca w Czechach, a szczególnie na Morawach, sprawiła, że Świąteczny Turniej Siatkówki Juniorek, organizowany przez Lokomotivę Sumperk, przekształcił się w dwumecz Lokomotiva - Lodgar. Pozostałe czeskie drużyny złożone grypą w ostatniej chwili zrezygnowały z udziału w zawodach. W tej sytuacji organizatorzy postanowili, że gospodynie rozegrają dwa mecze z nysankami. Jeden przed południem, a drugi po obiedzie.

Do pierwszego spotkania juniorki Lodgaru, wzmocnione Ela Olszak, przystąpiły prawie zaraz po przyjeździe (z Nysy wyjechały o 7.00 rano). Mecz ten był widowiskowy i trwał ponad godzinę. Czekki okazały się w tym pojedynku lepsze. Szczególnie groźne były ataki Marceli Breżowej i Jany Gregurkowej oraz zagrywki Petry Florowej. Nyskie dziewczęta nie grały źle, a najlepszą na parkiecie była Agnieszka Jurkowska. Jednak zmęczenie, a nade wszystko fakt, że po raz pierwszy występowały w takim składzie, sprawiły, że meczu tego nie wygrały.

Po krótkim zwiedzeniu miasta i smacznym obiedzie Pingwinki przystąpiły do rewanżu, który zaczął się od tego, że serwująca Agnieszka Jurkowska zdobyła po kolei 12 punktów. W ten sposób pierwszy set zakończył się po paru minutach wysoką wygraną nysanek. Drugi set był bardziej wyrównany. Przez pewien czas prowadziły Czeszki, lecz skuteczne ataki Jurkowskiej i Olszak przygotowywane przez Kwiecińską zrobiły swoje, tym bardziej, że nasze dziewczę-

ta skutecznie blokowały ataki Breżowej i lekko kontuzjowanej Gregurkowej. Set III to w dalszym ciągu efektowna gra Lodgaru, przeciw któremu jedynie Florova usiłuje nawiązać skuteczne akcje. W secie tym debiutuje Agata Herman.

Wyjazd do Sumperka spełnił dwa zasadnicze cele. Po pierwsze - zacieśniono współpracę z bardzo sympatycznym i niezłe grającym zespołem Lokomotivy, po drugie - była to okazja do oficjalnego debiutu i wkomponowania się w skład trzech junierek młodszych - Krzętowskiej, Sadowskiej i Herman.

Wszystkie debiutantki, a szczególnie Krzętowska, spisywały się dobrze. Gdyby nasze dziewczęta grały tak zawsze, mielibyśmy wiele powodów do radości. Najlepszą zawodniczką tego dwumeczu była Jurkowska. Niewiele ustępowały jej Olszak, Breżowa, Kwiecińska i Florova.

Podkreślić należy niezwykle serdeczne przyjęcie nyskiego zespołu przez działaczy Lokomotivy, na czele z panią trener inż. Šarką Krikalovą i inż. Karlem Gregurkiem. Na wiosnę Czeszki przyjadą do Nysy.

Drużyny grały w składach:
LOKOMOTIV: Petra Florova, Gabina Peikerova, Martina Handlova, Marketa Hroňankova, Ivana Mesarkinova, Jarka Gregurkova, Lenka Hroužova, Marcela Brežova, Gabina Smyslova.

LODGAR: Elżbieta Olszak, Agnieszka Jurkowska, Patrycja Kwiecińska, Joanna Krzętowska, Iwona Kasperska, Agata Herman, Alicja Sadowska.

A. P.

Grupa pościgowa

Byli A-klasowcy Górnik Sławniowice i Podzamcze Nysa po rundzie jesiennej uplasowali się tuż za Spartą Paczków - liderem podokręgowki.

Lider jesieni wygrał z Górnikiem na jego boisku 2 - 0 i rozgromił u siebie Podzamcze 6 - 0. W rewanżu może być odwrotnie, bo forma w grupie pościgowej różni.

W poprzednim numerze "KN" przedstawiliśmy krótką wizytówkę lidera, dzisiaj przedstawimy drużyny z 2 i 3 miejsca.

Górnicy Sławniowice
Trener drużyny Grzegorz Sewruk najczęściej korzystał z następujących zawodników: bramkarze - Robert Gumieny i Piotr Szalek. Zawodnicy z pola - Marian Śleziak, Mariusz Sobota, Krzysztof Ślimak, Sylwester Ślimak, Piotr Sałamacha, Sławomir Matyjas, Grzegorz Sewruk, Gabriel Kureczka,

Łukasz Sewruk, Waldemar Matyjas, Kazimierz Baś, Sławomir Sałamacha, Andrzej Ślimak, Aleksander Kania.

W rezerwie zawsze do dyspozycji są Leszek Baś i Stanisław Meres, przez kolegów nazywany "mercedesem".

Klubem opiekuje się Przedsiębiorstwo Wydobywania i Obróbki Marmuru w Sławniowicach oraz Urząd Miasta i Gminy Głucholazy.

Nie jest żadną tajemnicą, że motywując do gry sławniowickich piłkarzy okazuje "austriacki" sponsor.

Dla nie wtajemniczonych podajemy, że są to byli zawodnicy Górnika, obecnie pracują w Austrii, ale ciałem i duchem są ze swoją drużyną.

Funkcję kierownika drużyny od lat pełni Ludwik Smoliński.

Podzamcze Nysa
W rundzie jesiennej 23 piłkarzy występowało w koszulkach koloru niebieskiego. Najczęściej w pod-

stawowej "16" występowali: Robert Wojewódka, Marcin Bięgun, Zbigniew Klimowicz, Andrzej Jurkowski, Andrzej Bernat, Waclaw Karnaś, Adam Kowacki, Marek Bomba, Andrzej Fulat, Piotr Rudawski, Adam Czabanowski, Zbigniew Zuzek, Grzegorz Paczwa, Dariusz Górski, Zenon Harasiuk, Tomasz Twardowski.

Przynajmniej 1 mecz grali: Grzegorz Mielnik, Janusz Ciesielski, Marek Kozak, Robert Pachuła, Dariusz Trepner, Wojciech Janos i Sebastian Widawski.

Wydatną pomoc dla klubu okazuje pan Józef Czerwiński oraz z "urzędu" Urząd Gminy Nysa.

Środkiem transportu po ulgowej taryfie służy pan Jerzy Leszczyński.

Drużynę trenuje Andrzej Czuliuk, a funkcję kierownika drużyny pełni Andrzej Mielnik.

Marian Czczil

Nie powinno być źle

O przygotowaniach do meczów wiosennych z kierownikiem klubu i trenerem Polonii Nysa ZBIGNIEWEM WANDASEM rozmawia Marian Czczil.

- Po meczu z Vartą Namysłów, dużo się mówiło, że pan Raczkowski interesuje się zawodnikami - Dariuszem Iłaszem i Sylwestrem Słowikiem. Jak obecnie wygląda sytuacja?

- Wstępne rozmowy pomiędzy klubami były prowadzone tuż po meczu, potem rozmawiałem jeszcze z Andrzejem Krupą, trenerem Varty. Przekazałem mu nasze warunki i sprawa na jakiś czas ucichła.

Definitywnie kontrakt ma być sfinalizowany w najbliższym czasie. W tym celu do Nysy przyjeżd-

dza prezes Varty Ryszard Raczkowski.

- Jeżeli Iłasz i Słowik odejdą, kto ich zastąpi?

- W drużynie Polonii pewna jest gra napastnika Moto Jelcz Oława, Waclawa Bagińskiego. Powrócą Zajdel i Balicki, wypożyczeni do Czarnych Otmuchów.

Ma przyjść Dariusz Bilewicz z LZS Gościce. Czynione są starania o piłkarza jednej z czołowych drużyn klasy A.

W trakcie przygotowań do rundy rewanżowej, być może poczynimy starania o zawodników z naszego regionu.

- Jak będą wyglądały przygotowania do meczów rewanżowych?

- Rozpocznemy je 9 stycznia. Trenować będziemy w hali i na własnym boisku. Już mamy zamówionych 7 meczów sparingo-

wych. 20 stycznia o godz. 11.00 u siebie gramy z GKS Grodków. 27 stycznia o 11.00 przyjeżdża do Nysy Krysztal Stronie Śląskie, a 3 lutego o godz. 11.00 Odra Opole, z którą rewanż zagramy w Opolu 17 lutego.

W Nysie grać będzie jeszcze Śląsk Lubniani, 10 lutego o godz. 12.00 oraz 2 razy Unia Tułowice 14 lutego o godz. 15.30 i 24 lutego o godz. 11.

Tych meczów będzie więcej i z mocniejszymi przeciwnikami, wszystkie podporządkowane prawidłowemu przygotowaniu się drużyny do rundy rewanżowej, która rozpocznie się 16 marca.

Polonia pierwszy mecz gra z Czarnymi w Otmuchowie.

MC



Przyszła pora na doktora...

Alkohol i nasze życie

Redakcja „Kuriera Nyskiego” zaproponowała mi, abym napisał parę zdań, na temat: czym alkohol nie jest?

Od niepamiętnych lat na poje zawierające alkohol były obecne przy okazji obrzędów rytualnych i można powiedzieć, że pojawiają się obok nas już w pierwszych dniach naszego życia, ponieważ świętowanie naszych urodzin odbywa się wśród toastów i bręków kieliszków. Gdy skończymy nasze życie, prawdopodobnie alkohol będzie spożywany dla uczczenia naszej pamięci, przez bliskie nam osoby przy okazji stypy.

Między tymi dwoma momentami będzie tysiące sytuacji, w których kufle piwa, lampki wina lub kieliszki wódki wywołują nastroje wzruszenia, poczucie lekkości, uśmiechnięte cierpień, irytację, gniew, ból, rozpacz, wstręt i lęk. Bo są to nie tylko okazje obecnych świąt, noworoczne toasty, a także obławianie awansu, wspólne śpiewy przy imiennym stole, ale są również domowe noce pełne grozy i płaczu dzieci, rozpacz zdradzonych i bitych żon, śmiertelne wypadki samochodowe, poranny kac i derilium pełne lęku i halucynacji, samobójstwa i wątroby nie do uratowania.

Alkohol stanowi około 5 proc. zawartości każdego kufła piwa, 12 proc. zawartości każdej lampki wina i 40 proc. każdego kieliszka wódki. Oznacza to, że gdy wypijamy małe piwo (250 g), lampkę wina (100 g) czy mały kieliszek wódki (25 g), to za każdym razem zażywamy tę samą ilość alkoholu etylowego. Ta właśnie ilość już powoduje u niektórych leciutki szmerek, miły zawrót głowy, przyjemne rozluźnienie itp.

W Polsce poziom alkoholu we krwi określa się w promilach, co jest również prawną miarą nietrzeźwości, obliczając ile gramów alkoholu etylowego znajduje się w 1 litrze krwi. Pierwszy stan po użyciu alkoholu to 0,2 promila, drugi to stan nietrzeźwości, gdy stężenie alkoholu osiąga poziom 0,5 promila. Około 3 promile stanowią dla zdrowego nawet człowieka zagrożenie jego życia, a stężenie powyżej 4 promile stanowi zatrucie śmiertelne.

Alkohol jest eliminowany z organizmu głównie poprzez spalanie w komórkach wątroby średnio 10 - 13 miligramów na go-

dzinę u mężczyzn, a 8 - 10 u kobiet. Na przykład mężczyzna o wadze 70 kg, który na przyjęciu imiennym wypił przed północą szybko 4 pięćdziesiątki wódki wyborowej albo 4 duże piwa, wprowadził do swojego organizmu około 100 g czystego alkoholu etylowego, tzn. że następnego dnia rano o godz. 8.00 w jego krwi będzie nadal ponad 20 miligramów alkoholu, czyli nadal będzie niezdolny do prowadzenia samochodu. Dopiero koło południa (po 12 godzinach) alkohol będzie zupełnie wyeliminowany z organizmu, oczywiście pod warunkiem, że osoba ta w międzyczasie nie będzie więcej piła.

Alkohol nie jest środkiem poprawiającym sprawność psychofizyczną, a po niewielkich dawkach alkoholu reakcje kierowców wydłużają się o 0,3 do 0,5 sekundy. Najnowsze badania wykazały, że subiektywna poprawa samopoczucia jaka następuje po spożyciu lampki koniaku jest wynikiem uspokajającego i znieczulającego działania alkoholu. Naczynia wieńcowe nie ulegają rozszerzeniu, a więc i dopływ krwi do mięśnia sercowego nadal jest niewystarczający. Zamiast pomagać alkohol powoduje niebezpieczne podwyższenie ciśnienia tętniczego krwi oraz wystąpienie zmian zwyrodnieniowych w mięśniu sercowym. Alkohol nie jest lekarstwem na sen, a zaśnięcie po jego spożyciu jest wynikiem toksycznego działania alkoholu na mózg.

Alkohol nie jest lekarstwem na zdenerwowanie i kłopoty, a odprężenie, jakiego doznają niektóre osoby po jego spożyciu, jest chwilowe i po wytrzeźwieniu narastają z jeszcze większym napięciem i niepokojem, tworząc tzw. mechanizm błędnego koła, prowadzący do uzależnienia.

Alkohol nie jest środkiem rozgrzewającym organizm, a efekt rozgrzania jest tylko pozorny. Wypicie alkoholu powoduje poczucie ciepła spowodowane napłynięciem do rozszerzonych naczyń skórnych ciepłej krwi, co przyspiesza wymianę ciepła z otoczeniem i tym samym jego utratę.

Alkohol nie jest środkiem poprawiającym trawienie. Wręcz odwrotnie, utrudnia on wchłanianie pokarmów, drażni śluzówkę, zaburza pracę jelit i prawidłowe funkcjonowanie wątroby i trzustki.

dr n. med. **Norbert Krajczy**

A wokół jest wesoło

- Kocham panią i proszę o jej rękę!
- Dobrze, ale najpierw musi pan porozmawiać z moim mężem...
□□□
- No i jak było? - pytają koleżanki Jolę, którą odwiedził nieśmiały narzeczonny.
- Zrobiłam, jak radziłyście. Specjalnie zepsułam światło, schowałam zapalki i świece, zasłoniłam okna, bratu dałam na kino, mamę wypchnęłam do sąsiadów...
- No i co? - dopytywały się niecierpliwie.
- No i natychmiast zabrał się za... reperowanie światła.
□□□
- Zosiu, szaleję za tobą!
- Bujasz! Przed godziną ścisnąłeś Basię!
- No widzisz! Z miłości do ciebie już nie wiem, co robię...
□□□
- Najpierw brał pan zwolnienie na urodzenie bliźniąt, potem z okazji urodzenia syna, a teraz?
- Teraz, panie kierowniku, chcę się żenić!

Psychologia i życie...

Sztuka życia we dwoje

Nasz kryzys małżeński zaczął się kilka miesięcy po ślubie. Moje życie z teściami i mężem, który mnie oszukał, było koszmarem. Po niespełna 14 miesiącach wyprowadziłam się do moich rodziców. Kolejne trzy lata upłynęły w smutku, przygnębieniu i żalu./.../

Spotykamy się sporadycznie, bez emocji i entuzjazmu. W głębi duszy nadal kocham męża. Ale brak mi sił, by walczyć. Nic w życiu nie osiągnęłam. Mam 32 lata i nie mam męża, dziecka, własnego kąta, ostatnio utraciłam pracę. Mam do siebie wiele pretensji, że nie przewidziałam, iż wspólne zamieszkanie z teściami i ich synem spowoduje tyle zła, zawiści, zazdrości i nietolerancji, również z mojej strony. A przecież pamiętam dobrze pierwsze pół roku - wspólny remont mieszkania, ja zabiegająca o względy teściów. Przyjemna, rodzinna atmosfera. Co się z tym stało?
□□□

Gdy przypominam sobie biblijne słowa o belce w naszym oku,

której nie dostrzegamy, i źdźbła, które nas razi w oku bliźniego, łatwiej będzie zrozumieć, że winy powinniśmy poszukać przede wszystkim w sobie. W swoim postępowaniu lub zaniechaniu. Nie po to, by czuć się gorszym, lecz, by zrozumiałe swe błędy, móc zmienić się i naprawić nawet nieświadomie wyrządzone krzywdy.

Dlaczego po pierwszym bardzo udanym pół roku, wasze wspólne życie stało się nie do zniesienia? Czy mąż zmienił się, czy teściowie zaczęli „buntować” go przeciwko pani? Czy nagle stali się opryskliwi? A może to pani, czując się „oszukana” i nie będąc jedyną „panią domu”, zaczęła prowokować wasznie? Czy nie chciała pani takimi metodami wymóc na mężu odsunięcie się od jego rodziców? Nie jestem zwolennikiem dorosłych mężczyzn kurczowo trzymających się swoich matek, lecz może były tam jakieś racje? Czy próbowała pani porozmawiać z mężem - wyłożyć swoje poglądy i zrozumieć jego argumenty? Na czym właściwie polegało to oszustwo? Przecież małżeństwo to nie transakcja handlowa.

Może jeszcze nie jest za późno. Jeśli się jeszcze kochacie

- on wybaczy pani odejście, a pani wybaczy mu, że panią zawiódł. Wszystko zależy tylko od waszej mądrości i uczciwości. Jesteście młodymi i w pełni dojrzałymi ludźmi. Musicie jednak nabrać mądrości, która dotyczy „strategii małżeńskiej” związanej z uszanowaniem drugiej osoby. Właśnie o tym zapominają młodzi małżonkowie i z byle powodu „wytaczają ogromne armaty”, zapominając, że ich partner, czy partnerka przed ślubem też mieli swoje życie i związane z nim radości i troski. Tego nie można przekreślać. Niech weźmie pani te moje myśli pod uwagę.

Jeśli jednak nie uda wam się wrócić do siebie, radzę zaciśnąć zęby i zacząć życie od nowa. To truizm, ale czas naprawdę leczy rany.

Recepta psychologiczna: „Być z drugim człowiekiem nie oznacza wcale mieć go na wyłączną własność. Mówiąc o własności mam na myśli także i jego osobowość” - Tollman.

Wiesław Sikorski
psycholog kliniczny

Domowa kosmetyczka

Jak być piękną wieczorem?

Nareszcie okazja by zabłysnąć, wyróżnić się odrobiną szaleństwa - także w makijażu. Przytłumione światło - jakże korzystne dla urody - pozwala na użycie barw mocniejszych i ciemniejszych niż zazwyczaj, bez obawy przejawienia efektu.

Kosmetyki polskie i świecące, których nie można stosować na co dzień, w blasku świec wydają się subtelne i piękne. A więc wieczorem możemy popuścić wodze fantazji.

Przy specjalnej okazji zostaw sobie trochę więcej czasu niż zazwyczaj, abyś mogła wziąć odprężającą kąpiel i makijaż staranniej niż zwykle. Po przemyciu twarzy tonikiem i wklepaniu kremu nawilżającego, możesz zacząć magiczne obrzędy.

1. Pokryj korektorem wszelkie linie wokół ust i nosa, ciemne sińce pod oczami (w ten sposób zapewnisz lepsze maskowanie ewentualnych defektów).

2. Nałóż na twarz podkład (nieco grubszą warstwę niż zazwyczaj), aby ukryć drobne zmarszczki i przebarwienia.

3. Podkreśl zagłębienia policzków, rozprowadzając w tych miejscach ciemniejszy podkład, gąbką kosmetyczną rozetrzyj wszelkie widoczne krawędzie. Skoryguj kształt nosa, nakładając na skrzydełka odrobinę ciemnego podkładu.

4. Upudruj całą twarz. Pędzlem do pudrowania dotknij najpierw powierzchni blushu, dopiero potem pudru, gdyż dzięki temu twarz wydaje się delikatnie zaróżowiona.

5. Nałóż blush, tak samo jak zwykle. Pędzelkiem w kształcie wachlarza nanieś na same zręby kości policzkowych trochę blushu w żywym odcieniu. Zabieg ten jeszcze bardziej odświeża twarz.

6. Nareszcie można nałożyć liner. A teraz pora na czerń (jeśli masz ciemne rzęsy) lub wyraźne barwy, takie jak: błękit, zieleń i fiolet, które uwydatnią barwę twoich oczu. Można też podkreślić dolną powiekę barwą neutralną, a górną kolorem żywym (pamiętaj - kolorowy efekt nie może klócić się z naturalną intensywnością twojego koloru). Blondynka o jasnych rzęsach nigdy - nawet wieczorem - nie wygląda korzystnie mając oczy umalowane czarnym, ciężkim ołówkiem.

7. Jak zwykle malujemy powieki, lecz tym razem można użyć błyszczących cieni. Spróbuj też upiękzyć oczy ciemniejszymi barwami niż przy codziennym makijażu, ewentualnie nakładając je tylko na zewnętrzne kąci powiek umalowanych zwykłym cieniem.

Najpierw jednak pokryj całą przestrzeń wokół oka cieniem rozjaśniającym. Na jedną trzecią powieki, przy

zewnątrznym kąci, nałóż „wieczorowy cień”, i wcieraj go ku górze, w kierunku brwi nie przekraczając obszaru wyznaczonego przez jedną trzecią ich długości. Pod łukiem brwiowym nałóż cień średnio intensywny lub ciemny. Kontur nie powinien być połyskliwy, szczególnie gdy otoczenie powieki jest wypukłe.

8. Pora zabłysnąć: narysuj „pasek” jasnego cienia perłowego lub błyszczącego, idący pionowo przez środek powieki i kończący się tuż nad źrenicą. Ta mieniąca się smużka będzie odbijała światło twoich oczu, nada mu również nieodparty urok. Ostrożnie rozetrzyj krawędzie „paska”, by wtopiły się w ciemniejszy cień na powiece.

9. Teraz tusz do rzęs - pierwsza warstwa. Rozczesz rzęsy grzebyczkiem i poczekaj aż wyschną.

10. Sypkim pudrem upudruj ponownie całą twarz wraz z otoczeniem oczu, ruchami pędzla skierowanymi w dół. Powinna wyglądać gładko i nieskazitelnie.

11. Po raz drugi wytuszuj rzęsy i ponownie je rozczesz. Powinny mieć wygląd gęstych i długich.

12. Pora wreszcie na szminkę. Możesz użyć barw ciemniejszych lub żywszych niż zazwyczaj, dobierając jednak ich natężenie do tonacji stroju. I tak czarna sukienka u Pani Zimy aż się prosi o dopełnienie efektu za pomocą szminki czerwonej lub amarantowej, natomiast za pastelową kreacją Pani Wiosny najładniej harmonizuje szminka pastelowa lub najwyżej o średnim natężeniu.

A teraz przejrzyj się w lustrze i sprawdź, czy barwy oczu, policzków i warg wzajemnie się równoważą. W razie potrzeby użyj pudru, który służy barwę zbyt żywą lub nałóż więcej koloru na miejsca, które wydają ci się blade. Świetnie! Czy czujesz się efektowna? I taka właśnie jesteś.

Barbara Myśliwy

20% zniżki z „KURIEREM NYSKIM”

w Studio Kosmetyki Lecznicej

ATENA

5 zebranych kuponów upoważnia pierwsze pięć osób do 20% zniżki na zabieg podstawowy w Studio ATENA przy ul. Biskupa Jarosława 3. Wśród osób, które dostarczą wymaganą ilość kuponów rozlosujemy nagrodę.

Co * gdzie * kiedy?

NYSKI DOM KULTURY

- 11 stycznia godz. 9 45 audycja umuzykalniająca dla młodzieży. W programie utwory Bethovena, Mozarta, Haydna.
- 13 stycznia godz. 17.00 - wieczór kolęd. Wystąpią: Zespół Pieśni i Tańca Nysa, Chór "Grodkovia" z Grodkowa, chór dziecięcy Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Nysie, Chór "Cecyliński" z Grodkowa, chór mieszany Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Nysie, Stokrotki.
- 15 stycznia godz. 8.30 spektakl "Satyra przez wieki" w wykonaniu artystów teatru starego z Krakowa.
- 16 i 17 stycznia "Jasełka widowisko w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Nysie. 16 stycznia - godz. 8.30 i 18.00, 17 stycznia - godz. 8.30, 10.00, 12.00.
- 18 stycznia godz. 17.00 - eliminacje Mini - listy przebojów.
- 19 godz. 17.00 finał Mini - listy przebojów.

MUZEUM

- Do 15 stycznia czynna jest wystawa zorganizowana w 60-tą rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego pn. "Pan Komendant"
- Do 25 lutego w sali wystaw czasowych ekspozycja pn. "portret w malarstwie polskim". Ekspozowane są dzieła wielu uznanych autorów ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego.

OŚRODEK KULTURY SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

- Klub Seniora - spotkania emerytów i rencistów we wtorki i czwartki o godz. 16.30.
- Zajęcia w sekcjach - tanecznej, modelarstwa lotniczego, harcerskiej - codziennie oprócz wtorków o godz. 17.00.

GIEŁDA

- Parking OSiR w Skorochowie - giełda samochodowa i sprzętu sportowego w każdą niedzielę w godz. 8.00 - 14.00.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- | | |
|----------------------------------|----------------------------------|
| Informacja PKS - 33 41 50 | Pogotowie Ratunkowe - 999 |
| Informacja PKP - 33 24 39 | Pogotowie Gazowe - 992 |
| Szpital Miejski - 33 24 51 | Pogotowie Wodociągowe - 33 40 37 |
| Policja - 997 lub 33 20 41 | Postój taksówek Rynek - 33 41 35 |
| Straż Pożarna - 998 lub 33 40 11 | Dworzec - 33 30 80 |

SERWIS PRACY

W oparciu o zasady marketingowe, opracowane wspólnie z konsultantami brytyjskich służb zatrudnieniowych, chcemy zwiększyć efektywność usług świadczonych dotychczas przez Rejonowy Urząd Pracy.

Nasze usługi w zakresie pośrednictwa pracy mają na celu maksymalne zaspokojenie potrzeb klienta, którym jest dla nas zarówno pracodawca jak i pracobiorca.

Serwis Pracy oferuje nie tylko pomoc w naborze, ale również we wstępnej selekcji kandydatów do pracy. Korzystając z bardzo szczegółowych ankiet dotyczących bezrobotnych, jesteśmy w stanie spełnić wszelkie wymagania pracodawcy odnośnie przyszłych pracowników.

Weryfikacja osób pozostających bez pracy pozwoliła nam wyodrębnić bezrobotnych pod kątem odpowiednich kwalifikacji, poziomu wykształcenia, wieku i zdyscyplinowania. Tym samym gwarantujemy wysoką jakość usług i zadowolenie naszych klientów.

Korzystanie z naszych usług jest bezpłatne.

Zapraszamy do współpracy!!!

SERWIS PRACY

Oferowany zawód	wymagania pracodawcy		
	wiek	staż pracy	pożądane kwalifikacje
technik chemik	do 35 lat	b/o	wyk. średnie chemiczne lub L O - biol.chem.
główny księgowy	do 35 lat	3 lata	wyk. wyższe, j. obce, komputer
główna księgową	b/o	ok. 10 lat	wyk. średnie, znajomość rozliczeń księgowych, obsługa komputera
sprzedawca	do 35 lat	ok. 2 lat	wyk. średnie, operatywność, znajomość obsługi komputera
informatyk	ok. 30 lat	b/o	wyk. wyższe
aptekarz	b/o	b/o	wyk. wyższe lub średnie farmacji
piekarz	b/o	2 lata	wym. doświadczenie
frezer	b/o	5 lat	wym. doświadczenie
tokarz	b/o	5 lat	wym. doświadczenie
drwal	do 45 lat	b/o	chęć do pracy, upr. na cięcie piłą, możliwość zdobycia uprawnień
ślusarz	b/o	5 lat	wym. doświadczenie
inż. budowlany	b/o	b/o	wyk. wyższe
szwaczki	b/o	ok. 2 lat	szycie ciężkie
inż. mechanik	b/o	b/o	wym. doświadczenie
wykrawacz mięsa	b/o	b/o	wym. doświadczenie
tapicer	do 45 lat	ok. 2 lat	wym. doświadczenie
cukiernik	do 45 lat	ok. 3 lat	wym. doświadczenie
rzeźnik	do 40 lat	ok. 3 lat	wym. doświadczenie
krawcowa	b/o	b/o	przemysł skórzany
fryzjerka	b/o	b/o	chęć do pracy
kwiaciarka	do 35 lat		umiejętność układania bukietów, wieńców
wulkanizator	do 30 lat	ok. 2 lat	szkoła zawodowa (z praktyką)
pracownik fizyczny	do 50 lat	b/o	osoby z okolic Korfantowa
maszynista lokomotywy	b/o	b/o	b/o
spawacz	b/o	3 lata	wyk. zawodowe
inż. środowiska	do 30 lat	b/o	wyk. wyższe
stolarz meblowy	b/o	5 lat	wyk. zawodowe, z okolic Skoroszyc
krawcowa	b/o	ok. 2 lat	szycie ciężkie
stolarz	do 30 lat		wymagana praktyka
pr. biurowy	do 25 lat		znajomość księgowości + średnia znajomość j. niemieckiego
polernik, szlifierz	do 45 lat	min. 5 lat	zdolności manualne
dekarz	b/o	5 lat	z okolic Skoroszyc
monter wod. kanal.	b/o	3 lata	upr. spawacza, z okolic Skoroszyc
monter żaluzji	b/o	3 lata	własny samochód

Dokładna informacja: Rejonowy Urząd Pracy - Serwis Pracy pok. 25, ul. Słowiańska 19 tel 33 - 33 - 04 wew 53.

Co na półmiski?

Dziś "Kurier Nyski" proponuje swoim stałym czytelnikom tej rubryki

PASZTET W CIĘŚCIE

Na ciasto potrzeba nam 300 g mąki, 150 g masła, sól i szklankę wody. Do przyrządzenia farszu natomiast niezbędne są następujące składniki: po 200 g mięsa wołowego, karkówki wieprzowej, wątróbek z drobiu, 2 - 3 jaja, 2 cebule, zielenina, sól i pieprz.

Mąkę wyrabiamy z masłem, dodając po troszeczkę wodę i sól. Po wyrobieniu odkładamy ciasto na około 1 godzinę. Mięso przepuszczamy dwukrotnie przez maszynkę, wątróbki kroimy nożem na małe kawałeczki, a cebulę drobno siekamy. Wszystko mieszamy i dodajemy jajo i zieleninę. Gdyby farsz był zbyt rzadki, nie dodajemy drugiego jajka. Dokładnie mieszamy.

Formę smarujemy cienko masłem i kładziemy krąg ciasta grubości 3 mm, tak, aby wystawał za brzegi, następnie zaś farsz i przykrywamy go krążkiem odpowiedniej wielkości, sklejąc krążki jajkiem. Zbędne ciasto odcinamy. Całość smarujemy ubitym jajkiem i wstawiamy do piekarnika (230° C). Gdy ciasto ładnie się zarumieni, przykrywamy je folią, zmniejszamy ogień do 180° C i pieczemy od 50 do 60 minut.



Smacznego!!!

Wieści z Korfantowa i nie tylko

ŚWIĄTECZNE DROGI

Okres ostatnich świąt udowodnił, że zima jest wredna i zaskakuje drogowców bez względu na ustrój. Złośliwi twierdzą, że kiedyś się tym przejmowano, zaś dziś wszyscy mają to głęboko gdzieś.

W razie wypadku lub zwykłej kolizji policjanci najczęściej dają mandaty za "niezachowanie należytej ostrożności", choć ewidentna jest wina drogowców. Może by tak kierować wnioski do kolegium dla Zarządu Dróg za nie odsnieżone jezdnie, nie posypane łuki i zakręty oraz wzniesienia. Wszak podatki płacimy nie tylko na policję!

WODA W RYNARCICACH

Na krótko przed Nowym Rokiem odebrano w Rynarcicach wodociąg wiejski. Mieszkańcy mają teraz możliwość korzystania z dobrej wody. Płynie woda z kranów ku radości mieszkańców.

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI ZAMKNIĘTY

Każdy sposób, by odwołać zajęcia w Miejskim Domu Kultur, Korfantowie jest dobry. W okresach letnich wakacji, czyli w sierpniu powodem jest to, że pracownicy muszą wykorzystać urlopy, a od 19 grudnia 1995 roku musiała się odbyć inwentaryzacja. Może tak zinventaryzować pracowników, jeśli w jednym miesiącu muszą brać urlopy albo wszyscy nagle spisywać inwentarz, którego nie jest aż tak wiele.

Dom Kultury winien żyć kulturą, a nie urlopami i spisami inwentarza. To tak dla przypomnienia.

Piłkarski biuletyn

Do naszej redakcji dotarło świąteczne wydanie informatora Podokręgu Piłki Nożnej w Nysie. Pismo zawiera końcowe tabele grup rozgrywkowych rundy jesiennej. Pełno w nim ciekawostek i humoru.

W stałym cyklu "dawnych wspomnień czar" tym razem o Wiśle Kraków i jej przedwojennym kapitanie Henryku Reymanie.

Do rozwiązania są 2 krzyżówki z nagrodami oraz felieton "bez lania wody" autora pisma Henryka Ziolkowskiego.

MC

KURIER NYSKI. Redaguje zespół w składzie: Marian Czeziel, Małgorzata Kwarciak - Sikora, Edyta Bednarska - Kolbiarz, Albin Przybyłowski i Marian Żelwetro.

SEKRETARIAT I BIURO OGŁOSZEŃ: Aneta Łoś.

WYDAWCA: Fundacja Rehabilitacji Dzieci Ruchowo Niepełnosprawnych.

DRUK: Rola Press Opole, ul. Wspólna 26 tel. 746850.

Adres redakcji: 48-300 Nysa ul. Słowiańska 13, tel. 33 19 09

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów prasowych i listów. Nie odpowiada również za treść ogłoszeń.

HOROSKOP NYSKI

Wodnik

Rozpoczynasz rok z zapasem sił nagromadzonych podczas grudniowych sukcesów. To dobrze, bo jesteś w okresie o mniejszej wydajności energetycznej. Powoduje to, że robisz pomyłki i to różnego rodzaju. 30 stycznia Merkury wchodzi w twój znak. Zachowaj teraz dystans do większości spraw i czekaj z decyzjami do ostatniej dekady stycznia, choć dla rozwiązania twoich problemów uczuciowych i zawodowych, najbezpieczniej jest, byś podejmował je dopiero po urodzinach. Na zdrowie uważaj 3, 6, 10 i 26 stycznia. Powodzenia!

Ryby

Na brak energii nie powinieneś narzekać. W sferze uczuciowej mogą nastąpić zasadnicze zmiany, jeżeli jesteś wolny. Może okazać się, że w sposób desperacki i zaskakujący dla samego siebie postanowisz wziąć ślub. Jeżeli uda ci się zachować wolność, to i tak przeżyjesz jakąś przeprowadzkę. Jeśli masz dom i dzieci, dla równowagi uczuć radzimy ci wyjechać chociażby na tydzień i rozważyć w spokoju to, do czego naprawdę dążyś i czego chcesz. W pracy masz doskonałą passę, ale nie bądź zarozumiały. Na zdrowie szczególnie uważaj między 22 a 30 stycznia.

Baran

Zaczynasz rok z Merkurym, w zaprzyjaźnionym ci znaku Strzelca. Także Wenus jest w znaku Barana i to aż do 26 stycznia. Twoja aktywność życiowa jest teraz wyjątkowo duża. W sferze uczuć za dużo impulsywności. Zwiększy to napięcie w domu rodzinnym. Otwierają się przed tobą natomiast szerokie perspektywy na polu zawodowym. Twoja energia powinna być skoncentrowana na pracy konstruktywnej, nauce i sztuce. Ze zdrowiem jest dobrze, nie oddawaj się jednak zbyt hucznym zabawom.

Byk

Poczujesz duży przypływ energii, a to zapewni ci powodzenie w każdej dziedzinie życia, szczególnie w miłości. Uda ci się pozostać wiernym swoim zasadom etycznym i postawie filozoficznej, a to zapewni ci harmonię życiową, bez której nie możesz funkcjonować. W pracy będziesz także usatysfakcjonowany. Stanowczo mniej problemów i nowych spraw, wymagających twojej uwagi. Ze zdrowiem nie najlepiej, bo Jowisz jest jeszcze w ruchu wstecznym. Zalecamy ci zmniejszyć tempo życia po 21 stycznia.

Bliźnięta

W drugiej połowie stycznia potrzebujesz trochę więcej odpoczynku. Jak co roku, odradzamy ci podejmowanie teraz przełomowych decyzji życiowych. W życiu uczuciowym trwa dobry okres, rozpoczęty w poprzednich miesiącach. W pracy trwa dobra passa, choć już szukasz nowych pomysłów. A stare błyskotliwie teraz owocują, staraj się docenić Wagi. To dobrze wpłynie na twoje zdrowie. Po 20 stycznia przewidyujemy pogorszenie zdrowia, ale nie potrwa to długo.

Rak

W pierwszej dekadzie stycznia Merkury, Wenus i Mars będą w znaku Strzelca. To olbrzymia energia, doskonale przez ciebie odbierana. Zregeneruje ona twoją vitalność, jeżeli bardziej zajmiesz się sobą. Księżyc, twój opiekun jest w znaku Raka 18-

20 stycznia. Wolnym Rakom Księżyc zaleca związek z osobą spod znaku Wagi. Szczególnie pomyśl o tym czego naprawdę chcesz. W tym okresie najlepiej poczujesz się wśród przyjaciół spod znaku Strzelca, Byka i Wagi. Stan twojego zdrowia w tym miesiącu będzie nierówny. Postaraj się więcej odpoczywać, szczególnie 2, 10 i 17 stycznia.

Lew

Zaczynasz nowy rok pełen sił i inwencji w każdej sferze życia. Twoje plany będą realne, jeżeli w drugiej połowie zdobędziesz się na inicjatywę, stanowczość i konsekwencję. W tym miesiącu staraj się uporządkować swoje życie uczuciowe. W pracy kontynuuj to, co zaczynasz. Nie zmieniaj za często pomysłów. Siła każdego z nas jest zależna od wytrwałości. Ze zdrowiem nie masz kłopotów, ale odpozynek wskazany jest po 20 stycznia. Najlepiej odstaw samochód i to do 20 lutego.

Panna

Rewelacyjny miesiąc. W pierwszej połowie w znaku Panny jest Jowisz. Odrzuć krytycyzm i nie bój się szybkich decyzji. W sferze uczuciowej czujesz się partnerem docenionym. Liczne przyjaźnie nie zakłócają twojego spokoju rodzinnego. Jesteś osobą, która nie osiągnie pełnego szczęścia bez zaszczytów i uznania w pracy. Stan zdrowia jest bez zarzutu. Odpoczywaj 11, 26, 28 i 30 stycznia.

Waga

Nie licz wyłącznie na szczęście. W pierwszej dekadzie stycznia - optymistyczna atmosfera wokół ciebie. Po 11 stycznia powinieneś stać się bardziej taktowny, iść na kompromis. Kontynuuj przedsięwzięcia rozpoczęte w pracy w ubiegłym miesiącu. Potrzebny jest ci relaks. Zwróć uwagę na Raka. Być może ten miesiąc okaże się tym, na który czekałeś. Zwróć również uwagę na zdrowie, szczególnie w drugiej połowie stycznia.

Skorpion

W sferze uczuć jesteś niepoprawny. Kochasz dopóki zdobywasz. Potem tracisz zainteresowanie obiektem twoich długotrwałych starań. Seks, na który zawsze liczysz, nie jest lepszy od przyjaźni. Strona finansowa twojego życia funkcjonuje bez zakłóceń. Na zdrowie uważaj szczególnie w dniach między 25 a 27 stycznia.

Strzelec

Rok zaczynasz wspaniale i życzymy ci pomyślnej realizacji postanowień podjętych w tym miesiącu. Zrób szczegółowy plan swojej działalności i nie zapomnij o rozwijaniu sfer ducha. W życiu uczuciowym panuje harmonia niosąca spokój i zadowolenie ze współżycia partnerskiego. W pracy masz wspaniałą passę obejmującą także wszystkie jej aspekty finansowe. Na zdrowie uważaj w dniach między 13 a 15 stycznia oraz 20 stycznia.

Koziorożec

To, czego dokonasz w styczniu i lutym 1996 roku, równoważy półroczne twoje wysiłki w innym czasie. A więc do roboty! Powiedzie ci się przede wszystkim w pracy. Pieniądze będą napływać zewsząd. Pod koniec miesiąca zaczniesz myśleć bardziej o życiu osobistym. Nie obawiaj się, że popełnisz błędy, choć każdy jest omylny. Nie zaniedbuj swojego partnera. Czy potrafisz go przekonać, że kochasz? Na zdrowie uważaj w drugiej połowie stycznia.

Pracuje pędzłem	Kulka z waty Księżyc w pozycji		Przeciwny zenitowi ... prasowy rząd	Rodzaj pawozu	Zastawka na rowie	Taniec ludowy		Kąśliwy owad	Po wypadnięciu włosów
	2	3				Litara grecka	Łoże się zniebda		
	2		3		Szaf Np. kawior				
Z obcego kraju									
					Błękitna arystokraty	1		6	
Golub lub grzyb					Z półkami na książki				8
Pniak									
Wewnątrz otoku	Jądro + elektrony	Jest rozciągliwa	Zwód w boksie	Imię męskie					
				Waćpan					
			4						
Stolica tuneży									
Zabawa									
Sieba go baba		5			Lokator płacący czynsz				7

KURIER NYSKI 20

Rozwiązanie krzyżówki - hasło prosimy przesłać w ciągu 10 dni pod adres redakcji.

Hasło z poprzedniej krzyżówki brzmiało "W Nowy Rok z Kurierem Nyskim"

Nagrodę z numeru 19 ufundowaną przez Firmę "MERATECH", sklep "Jola-2", ul. Prudnicka 5 w Nysie wylosowała pani Anna Hasiak z Nysy.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 20 - bono wartości 20 zł ufundowała firma "MERATECH", sklep "Jola 2" Nysa, ul. Prudnicka 5.

Meratech

Sklep "JOLA-2"
Nysa, ul. Prudnicka 5

PROFESJONALNE NARZĘDZIA

ul. Prusa 25 tel. 338 - 338

Black & Decker

2 lata gwarancji !!!!!!!

- wiertarki
- wiertła SDS plus
- rury PE do C. O. i wody

UWAGA UŻYTKOWNICY „CZTERECH KÓŁEK” SERWIS OGUMIENIA „MICHEL” S. C.

Zaprasza

do nowo wybudowanego warsztatu przy ul. Piłsudskiego 56a, tel. 33 68 37 (przeniesionego z tej samej ulicy spod nr. 52) czynny od 8.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 14.00

Polecamy:

- opony: nowe polskie ceny fabryczne, nowe i używane zagraniczne
- montaż
- komputerowe wyważanie
- naprawy ogumienia
- nacinanie opon

Zapewniamy:

SZYBKA, SOLIDNA I TANIA USŁUGA



Cukry Nyskie

Patyczki orzechowe w czekoladzie

DELFINKI

NAJLEPSZY PRODUKT OPOLSZCZYŹNY '95

KALIMERA CARS

Salon samochodowy

Nysa, ul. Słowiańska 23 (za hotelem) tel. (077) 33 22 44

Samochody osobowe:

- Fiat 126p, CINQUECENTO, UNO, TIPO, PUNTO
- POLONEZ

Samochody dostawcze:

- CITROEN C15, POLONEZ TRUCK w trzech odmianach (również z silnikiem diesla)

Samochody ciężarowe:

- STAR, JELCZ

Środki trwałe

AUTO KOMIS

w dwóch rodzajach leasingu - bez VAT - od 10% w 6-letnim kredycie na 19%

POLONIA

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI

POLONIA S. A.

Nysa, ul. Prudnicka 12, i Biskupa Jaroslawa 6
tel. (0-77) 33 41 51

zaprasza klientów do zawierania ubezpieczeń

- niskie stawki
- szeroki zakres zniżek
- Zielona Karta za darmo